

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

HITLER PRZYGOTOWUJE POGROMY?

Emisja miljarda marek w bonach skarbowych na walkę z bezrobociem

Rząd austriacki zabrał się do radykalnego wytepienia narodowo-socialistycznych zdrajców

Program zatrudnienia bezrobotnych

BERLIN, 1 czerwca, (Pat.) — Uchwalony wczoraj przez rząd Rzeszy program zatrudnienia bezrobotnych składa się z pięciu części:

1) Na uruchomienie wielkich robót publicznych, kolonizację i adaptację domów i urządzeń miejskich odpowiednie związki otrzymają pożyczkę w formie bonów skarbowych na sumę 1 miljarda marek. Bony wydane będą przez товариство robót publicznych. Suma 1 miljarda marek wstawiana będzie do budżetów Rzeszy w ciągu najbliższych 5 lat w równych częściach. Bony będą redyskontowane przez Bank Rzeszy.

2) Dla przedsiębiorstw, pragnących inwestować w swe przedsiębiorstwa, będą przewidziane znaczne ulgi podatkowe.

3) Osoby, które dobrowolnie złożyły pewne sumy na fundusz pracy, mogą uzyskać ulgi podatkowe.

4) Ulgi podatkowe otrzymają również rodziny, zatrudniające kobiety w gospodarstwach domowych.

5) Subwencję w kwocie 1.000 marek otrzymają nowozawijające się małżeństwa, które nie posiadają odpowiednich środków na założenie ogniska domowego, pod warunkiem, że żona nie będzie pracowała poza domem.

Kolonizacja i elektryfikacja

BERLIN, 1.6. (PAT.) — Gabinet Rzeszy uchwalił w środę projekt ustawy, upoważniającej ministra finansów do wydania bonów skarbowych na łączną sumę 1 miljarda marek niemieckich, przeznaczonych na walkę z bezrobociem. Fundusze te użyte być mają na ożywienie przemysłu budowlanego, kolonizację rolną i podmiejską, regulację dróg wodnych i elektryfikację kraju.

Kancelerz Hitler wysunął szereg projektów, dotyczących podjęcia robót budowlanych w miastach oraz budowy wielkich szos komuni-

kacyjnych ze specjalnym uwzględnieniem planów motoryzacji w tej dziedzinie.

Sąd ostateczny zainicjuje Hitler nad żydami

LONDYN, 1 czerwca. — „Daily Herald” zamieszcza dziś na tytułowej stronie rewelacyjną instrukcję hitlerowską w Gdańsku, podpisaną przez Föerstera i określoną jako poufna.

Instrukcja ta nawołuje hitlerowców, aby z rozpoczęciem akcji antyżydowskiej w Gdańsku czekali na rozkaz Hitlera.

Instrukcja przestrzega oddziały szturmowe przed przedwczesną akcją i podkreśla, że hasła definitywnego ukarania wrogów narodu niemieckiego, wśród których żydzi są na pierwszym miejscu, zostanie po dane przez Hitlera w stosownym czasie.

„Zaraza żydowska musi być z Gdańska usunięta. Praca nasza byłaby dokonana tylko w połowie, gdybyśmy tej żydowskiej zarazy nie usunęli — głosi instrukcja — ale stosowna chwila jeszcze nie nadeszła. To, co jutro ma być świętym obowiązkiem, musi dzisiaj jeszcze pozostawać nieuskutecznione. Akcja ta może być podjęta dopiero wówczas, kiedy cały Gdańsk będzie pod naszym panowaniem. Musimy parę dni poczekać, a potem hasło będzie dane i sąd ostateczny nad żydami się rozpocznie“.

„Daily Herald” komentując

te instrukcje, podkreśla, że nie tylko w Gdańsku ale i w całym Niemczech coś się przygotowuje, ale zarządzenia hitlerowskie osłonięte są nieprzeniknioną tajemnicą.

Chłopi zdecydowali

GDĄSK, 1.6. (PAT.) — Jak wynika z bliższego badania sprawy ostatnich wyborów w Gdańsku, hitlerowcy w Gdańsku, a zwłaszcza na przedmieściach, absolutnie większości nie uzyskali, a nawet wybory przyniosły pewien wzrost głosów, oddanych na inne stronnictwa. Zwycięstwo zatem hitlerowców w wyborach osiągnięte zostało przez wzrost głosów hitlerowskich w okręgach wiejskich, a zwłaszcza w powiatach Gdańsk Niziny i Wielkie Żuławy.

Usunięcie posagu Mojżesza

HAMBURG, 1.6. (PAT.) — Urząd budownictwa miejskiego w Dort-

Sir E. C. E. Phipps



dotychczasowy poseł brytyjski w Wiedniu mianowany ambasadorem angielskim w Berlinie.

mundzie usunął na wniosek hitlerowców z budynku sądowego kopję posagu Mojżesza Michała Anioła, gdyż obrażało to niemieckie uczucia obywateli.

W mieście Herne zabroniono firmom nieryjskim używania w swoich reklamach niemieckich nazw świąt Wielkanocnych, Zielonych i Bożego Narodzenia.

WIEDEN, 1.6. Policja austriacka przeprowadziła w mieszkaniu szefa prasowego poselstwa niemieckiego w Wiedniu, p. Habichta, ścisłą rewizję. Zabrano większą ilość dokumentów, które jakoby rzucają sensacyjne światło na działalność poselstwa niemieckiego w Austrii. Rewizja została zarządzona wskutek stwierdzonego kilkakrotnie czynnego udziału Habichta w wicherzycielskiej akcji stronnictwa na rodowo socialistycznego w Austrii.

Hitlerowscy zdrajcy posiadali w Austrii wielkie składy broni

WIEDEN, 1 czerwca (Pat.) — Na zgromadzeniu stronnictwa chrześcijańsko - społecznego minister spraw wojskowych, Vogoin, oświadczył, że narodowi - socjaliści popełniają zbrodnię stanu. Rząd zdecydowany jest położyć kres agitacji narodowo - socialistycznej i w tym celu wystąpi z szeregiem nowych zarządzeń. Prasa chrześcijańsko - społeczna sądzi, że planowane jest rozwiązanie kołójek i oddziałów narodowo - socialistycznych.

Z powodu uzasadnionego podejrzenia o zdradę stanu policja polityczna przeprowadziła

dziś rewizje w lokalach partii narodowo - socialistycznej i w mieszkaniach przywódców. — Skonfiskowano wszystkie druki i korespondencje, która jest obecnie przeglądana. Kilku narodowych socialistów uciekło z Innsbrucku i Linzu do Bawarii. W miejscowości Breidorf znaleziono wielkie składy zakonspirowane broni i amunicji. Między innymi znaleziono tam karabiny maszynowe, kule dum-dum, bagnety, hełmy i inne przybory wojskowe. W Styrii aresztowano 12 przywódców na rodowo - socialistycznych.

W Innsbrucku odbyła się wczoraj znowu demonstracja narodowych socialistów. Przy opróżnianiu ulic przez żandarmerię dwie osoby zostały rane. Narodowi socjaliści zdołali ukraść Heimwehrze w czasie tych demonstracji dwa karabiny maszynowe i automobil. — Rząd austriacki miał wydać nakaz wydalenia wszystkich cudzoziemców z Tyrolu. Nadzwyczajne zarządzenie nakazuje zamykanie bram o godzinie 20 a lokali, kawiarni i restauracji o godzinie 23. „Weltblatt” dowiaduje się, że służba bezpieczeństwa w Austrii ma być scentralizowana i znacznie wzmocniona. W poszczególnych krajach mają być ustanowieni komisarze rządowi.

49 złotych kary za nieobecność na Zgromadzeniu Narodowym

Z Warszawy donoszą: Poseł, który jest nieobecny na dwu z kolei posiedzeniach, a swej nieobecności nie usprawiedliwi, traci 5 proc. djeł.

Opozycja nie była obecna na dwu posiedzeniach Zgromadzenia Narodowego, a nie usprawiedliwiła także swej nieobecności. Ponieważ prowadzono listę obecności, przeto biuro doznało teraz odpowiednich skreśleń finansowych.

Stanowi to dla nieobecnych karę po 49 złotych, straconych z djeł.

Bernheim miał prawo!

Opinia komisji prawników druzgoce stanowisko Niemiec

GENEWA, 1.VI. (PAT.). Komisja prawników, powołana dla zbadania zarzutów delegacji niemieckiej przeciwko petycji Bernheima, zdecydowała odrzucić wszystkie zarzuty niemieckie, uznając petycję za całkowicie dopuszczalną.

Rada ligi narodów zbierze się we wtorek celem ponownego rozpatrzenia tej sprawy.

Bernheim jest autorem petycji w sprawie sytuacji żydów w Niemczech. Delegacja niemiecka wysuwała zarzuty, że Bernheim nie ma prawa składania petycji o charakterze ogólnym i nie należy do mniejszości.

Gdyby Rathenau zmartwychwstał...

W związku ze zwołaną na dzień 12 czerwca b. r. międzynarodową konferencją gospodarczą podajemy poniżej szereg bardzo ciekawych i dziś szczególnie aktualnych uwag Waltera Rathenaua, zamordowanego jak wiadomo przez reakcjonistów niemieckich.

Cytaty poniższe są wyjęte z dzieł W. Rathenaua „Die neue Wirtschaft” (Nowa gospodarka) i „An Deutschlands Jugend” (Do młodzieży Niemiec) t. j. z dzieł, ogłoszonych w 1918 i 1919 r., jednakże myśli te bynajmniej nie straciły na aktualności, lecz odwrotnie, po ciężkich doświadczeniach ostrej wojny gospodarczej Idee W. Rathenaua zyskały na wartości.

Omawiając zasady nowej gospodarki, gospodarki planowej, Walter Rathenau, były prezes przemysłowego olbrzyma A. E. G., wybitny myśliciel-idealista i mąż stanu, który utorował drogę Stresemannowi, a zarazem znakomity ekonomista niemiecki — podkreślał, że ogólna reorganizacja gospodarcza nie może być przeprowadzona jedynie w ramach narodowych. Byłoby to a priori, zgóry niemożliwe, gdyż reorganizacja ta musi być zbyt głęboka, by można było ją przeprowadzić w ograniczonych ramach terytorjalnych jednego państwa. Wobec międzynarodowej współzależności poszczególnych gospodarek narodowych nowa organizacja ekonomiczna może być przeprowadzona jedynie pod warunkami uniwersalności. Zarazem Rathenau utrzymywał, iż międzynarodowe stosunki gospodarcze należy postawić na nowy tor i pamiętać, że „gospodarcza organizacja świata winna być dziełem całej ludzkości”. Autor tembardziej podkreślał, iż niezbędna jest nie tylko reorganizacja gospodarek narodowych, lecz i uzdrowienie gospodarki światowej, albowiem studia nad przyczynami wojny światowej wyraźnie wskazują na to, iż jedną z głównych przyczyn była anarchja gospodarcza, chaos ekonomiczny.

„Narody, pisał W. Rathenau, dążyły jedynie do wzmocnienia mocarstwowości, do wzbogacenia się, starały się wzajemnie prześcignąć w zaborezości i zapędach imperjalistycznych. Mężowie stanu imali się starych środków — przebiegłość, gwałt tajna dyplomacja i kompromisy, przekupstwo, groźby, intry-

gi, wre, ziele zbrojenia na lądzie i morzu. Każdy wmawiał sobie, iż jest bardziej przebiegły, iż uda mu się osiągnąć nad przeciwnikiem zlenacka przewagę, przedstawiając swe roszczenia jako małoważne, iż uda się „nabrać” przeciwnika tak, by się nawet nie spostrzegł. Wydawało się zupełnie naturalnym powiedzenie „ustap, abym ja zajął twe miejsce, — umrzyj, abym ja żył”.

Podobny stan rzeczy nie może trwać nadal; wybujałe indywidualizmy nacjonalistyczne, imperjalizm polityczny i gospodarczy winien ustąpić miejsca duchowi pokoju i międzynarodowej solidarności.

„Pokój będzie jedynie krótką przerwą, szereg przyszłych wojen będzie bezgraniczny, najłepsze narody zostaną zniszczone, świat zginie wskutek nędzy, pisał W. Rathenau, o ile

z chwilą zawarcia pokoju nie zostanie należycie usankcjonowana wola urzeczywistnienia tych idei (reorganizacji gospodarczego życia narodowego i międzynarodowego).

„Liga Narodów, rozbrojenie, arbitraż — wszystko to jest piękne i dobre, możliwe do zrealizowania, pełne sensu, lecz wszystko to pozostanie bezskuteczne, utrzymywał W. Rathenau, o ile przedewszystkiem nie

zostanie stworzona należąca międzynarodowa gospodarka. Nie mam bynajmniej na myśli unicestwienia gospodarek narodowych, ani przekreślenia wolnego handlu, ani granic celnych, lecz chodzi mi o należyty podział światowych zasobów surowców, wspólne administrowane tymi zasobami, repartycje rynków międzynarodowych oraz międzynarodowych środków finansowych. Bez przeprowadzenia międzynarodowych układów tej natury, Liga Narodów i Międzynarodowe Sady Rozjemcze doprowadzą jedynie do uduszenia bardziej słabych państw za pomocą legalnych środków konkurencji; o ile nie nastąpi należyte porozumienie gospodarcze, obecna anarchja doprowadzi niechybnie do strasznego konfliktu międzynarodowego”.

Nie wdając się w szczegóły proponowanej przez Rathenaua organizacji gospodarki światowej, zaznaczmy, iż zdaniem tego myśliciela i męża stanu należało jak najprędzej wprowadzić w życie zasady międzynarodowego solidaryzmu gospodarczego, celem uniknięcia wznowienia stałej wojny gospodarczej; w przeciwnym bowiem razie pomimo różnych umów politycznych wojna gospodarcza wybuchnie w formach zgoła nieoczekiwanych i spowoduje skrajne zubożenie całego szeregu państw, nie mogących wytrzymać sławetnej samowystarczalności, spowoduje ciągłe konflikty zbrojne.

Świat nie poszedł drogą, wskazaną przez Rathenaua, i zgodnie z przepowiednią tego myśliciela międzynarodowa wojna gospodarcza przybrała istotnie formy nieoczekiwane: wojna laryfowa (celna), niebawmy dumping towarowy i wreszcie dumping walutowy.

Obecnie, w warunkach niebawmy ostrego, światowego kryzysu gospodarczego, po kilku latach niesłychanego wyniszczenia gospodarczego sprawa uzdrowienia gospodarki światowej stała się daleko bardziej skomplikowaną, niż w chwili, gdy Rathenau sformułował swój plan gospodarczy.

Nie ludźmy się zresztą by konferencja londyńska poszła drogą, wykazaną przez Rathenaua.

Świat dziedział tak dalece, iż nie potrzebuje mędrców; woł demagogów i obłudników.

S. CZ.

Dawno oczekiwany wspaniały film

„Próba miłości”

z fenomenalną

Miriam Hopkins

ukaze się już w następnym programie **Luny**

Kim był Schlageter

Dzieje „męczennika” hitlerowskiego

W ubiegłą niedzielę urządzili hitlerowcy w Niemczech święto narodowe. Poświęcone ono było pamięci Alberta Leona Schlagetera. Odprawiano nabożeństwa żałobne, maszerowano, krzyżowano, iluminowano. Ośrodkiem uroczystości był Duesseldorf. Tu na zielonej łące stoi smukły krzyż a na jego cokole można czytać następujące słowa:

„W tem miejscu 26 maja 1923 r. rozstrzelany na rozkaz Francji, padł Albert Leon Schlageter za wolność i pokój nad Renem i Ruhrą”.

Pod krzyżem przemawiał do kilkudziesięciu tysięcy minister Goering.

Kim był Schlageter?

Schlageter, syn chłopski, po ukończeniu gimnazjum ma zostać pastorem. Tymczasem w roku 1915 wstępuje jako ochotnik do artylerji i szybko zostaje podporucznikiem. Przychodzi rok 1918. Schlageter ma wprawdzie dopiero lat 24, ale zrósł się z wojskiem i nie ma zamiaru zostania pastorem. Wiadzi w sobie więcej powołania do wojska, niż na stanowisko predykanta. Zaciąga się więc jako najemnik do t. zw. „żelaznej dywizji” w krajach nadbałtyckich, walczy za komiśniak i zupę. Ale i nad Bałtykiem przychodzi żołnierskie bezrobocie, zwane przez „cywilbagaż” pokojem. Schlageter przerzuca się na Górny Śląsk i walczy w bitwie pod górą św. Anny. Wreszcie i na Śląsku kończą się walki, a Schlageter wytrącony ze swego zawodu, zostaje kupcem. Żle mu się powodzi. Dlatego próbuje w roku 1922 z Hitlerem w Monachjum przewrotu. Hitler lubi go bardzo, gdyż Schlageter w przeciwieństwie do niego,

ma ukończoną szkołę średnią i był oficerem. Hitler zaś zaledwie po wojnie awansował na instruktora w bojówce.

Francuzi zajmują Ruhrę. Schlageter spieszy tam i znajduje zajęcie. Dobrze płatne, ale djabelnie ryzykowne. Organizuje zamachy na pociągi wojskowe francuskie. Udało mu się jeden z nich wysadzić w powietrze. Pod gruzami wagonów znajduje śmierć trzydziestu żołnierzy francuskich. Zostaje schwytyany i wojskowy sąd francuski skazuje go na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok zostaje wykonany 26 maja 1923 roku o godzinie 4 rano pod Duesseldorfem.

Według Niemców Schlageter zginął niewinnie. Ot poprostu przez zazdrość ze strony oficera francuskiego. Jakby nic nie wiedzieli o śmierci podstępnie zamordowanych francuskich żołnierzy...

Nowe odkrycia w Egipcie

Profesor uniwersytetu w Kairze, Selim Hassan, czyniący poszukiwania naukowe z ramienia uniwersytetu, odkrył ostatnio groby siedmiu swnów faraona Chefrena, twórcy słynnej piramidy jego imienia, wybudowanej na delcie Nilu. Ekspedycja naukowa, wysłana przez Muzeum Sztuki w Nowym Jorku, odkryła w Dolnym Egipcie grób kapłana świątyni Ptah z Memfis. Sklepienie grobowca podtrzymywane jest przez 296 kolumn, pokrytych hieroglifami.

Według źródeł niemieckich Schlageter pewnego razu popijał sobie spokojnie piwo w małej knajpie w Essen. Przy sąsiednim stoliku siedział francuski oficer z niemiecką „Gretchen”. Schlageter oburzony na amory niemieckiej dziewczyny z francuzem wymierzył jej policzek. Policja francuska zaprotestowała przeciw temu. Schlageter w zdenerwowaniu przedstawił się jako doktor Seeger, lecz okazał paszport na swoje prawdziwe nazwisko, sądząc, że podaje fałszywy. Został więc aresztowany i za policzek wymierzony w imieniu honoru narodu wego niemieckiej dziewczynie, stracił życie...

Tak zginął, mówi dosłownie hitlerowska legenda: „pierwszy żołnierz Trzeciego Reichu”.

Po przemówieniu Goeringa chór odśpiewał pieśń, ułożoną przez urzędowego poetę hitlerowskiego Horst Wessela:

„Pochylenie sztandary przed umarłymi, którzy jeszcze żyją. Przy sięgają oddziały szturmowe, zaciągając dłoń w pięść. Kiedyś przyjdzie dzień i przyniesie odplata — nie przebaczenie! Gdy ojczyzna rozbrzmieje radośnie i zwycięstwem...”

Charakterystyczne jest, że Hitler nie przybył na uroczystości do Duesseldorfu. Powiadają, że tak jak swego czasu Bülow, jako kanclerz, miał czuwać, aby Wilhelm II za wiele publicznie głupstw nie gadał, ma obecny kanclerz przy sobie także specjalistę, poprawiającego mu i skreślającego bardziej drastyczne wyrażenia zamierzonych przemówień.

Cenzor ten też ma czuwać, aby Hitler jaknajmniej publicznie przemawiał.

Dźwiękowe **Grand-Kino**

Dziś poraz ostatni!

Dźwiękowy Kinoteatr **„CAPITOL”**

Dziś i dni następnych!

Pozwólcie nam żyć

Czy wyobrażacie sobie polowanie na tygrysa bez broni? Walka na śmierć i życie mrożąca krew w żyłach.

Fascynujący treścią i subtelną gra aktorów, czarujący poemat miłosny Reż. VIERTLA p. t.

W rolach głównych: znakomity **CLIVE BROOK** i uroczą **CLAUDETTE COLBERT**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

Gasnące płomienie

Pocz. w dni powsz. o g. 5, w sob. i niedz. o 1-oj po poł.

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona! — Bilety ulgowe ważne!

Początek seansów o g. 4.30

Nadprogram:

„Dobrana czwórka”

Napreżona sytuacja na Wschodzie

Rząd mandżurski przerwał komunikację kolejową z Rosją

LONDYN, 1 czerwca. (PAT.) Korespondent Reutera w Charbinie donosi, iż rząd państwa mandżurskiego polecił zamknąć odcinek wschodnio - chińskiej linii kolejowej w pobliżu Suifenho, gdzie linja kolejowa, idąca przez całe terytorjum Mandżurji, przechodzi na terytorjum sowieckie. Zarządzenie o zamknięciu tego odcinka, pod pisane przez ministra komunikacji, nadeszło dziś po południu.

LONDYN, 1 czerwca. (PAT.) Z Mukdeny donoszą, że przerwanie komunikacji pomiędzy stacją Suifenho a Syberją, które nastąpiło wskutek polecenia

władz mandżurskich, jest żywo komentowane w kołach dyplomatów zagranicznych. Fakt, że przerwanie komunikacji kolejowej pomiędzy Syberją a Mandżurją następuje w chwili zawarcia rozejmu pomiędzy Chinami a Japonją daje wiele do myślenia.

CHARBIN, 1 czerwca. (PAT.) Przerwanie ruchu kolejowego na stacji Suifenho spowodowało energiczny protest władz sowieckich u władz mandżurskich, którym zarzuca się pogwałcenie traktatu z roku 1925 pomiędzy koleją wschodnio - chińską a koleją ussuryjską.

Władze mandżurskie nie przyjęły tego do wiadomości, oświadczając, że linja kolei wschodnio - chińskiej będzie zamknięta dla ruchu bezpośredniego pomiędzy Syberją a Władystokiem, dopóki Rosja nie zwróci 75 lokomotyw oraz setek wagonów, skierowanych przez funkcjonariuszy sowieckich kolei wschodnio-chińskiej na Syberję.

Prasa sowiecka donosi, że władze sowieckie zaopatrzyły ludność Czyty i okęgów, sąsiadujących z granicą mandżurską w maski gazowe.

SIMLA, 1 czerwca. (PAT.) — Sytuacja w chińskim Turkiestanie jest coraz bardziej niepokojąca. Powstańcy, którzy oblegają Jarkand, usiłują dostać się do miasta, czyniąc podkopy pod jego murami. Stosunki w stolicy prowincji Kaszgar pogorszyły się bardzo. W ostatnich dniach skazano na śmierć 4 osoby z pośród ludności chińskiej.

Czy wiecie, że...

...w nadryckich kołach politycznych mówi się poważnie o przekształceniu gabinetu, przy czem przedewszystkiem ustąpi minister finansów, Carner, który jest przedstawicielem katalończyków w gabinecie.

...po całonocnych obradach francuska izba deputowanych i senat przyjęły budżet na r. 1933, wynoszący 49.270.242 fr. po stronie wydatków, 45.645.851.502 fr. po stronie dochodów. Niedobór budżetowy wynosi 3.624.858.740 fr.

...stan zdrowia Gandhiego jest najzupełniej zadawalający, waga jego się zwiększa, humor jest dobry, usposobienie pogodne.

...w stanie Oklahoma dwaj zabójcy, skazani na dożywotnie więzienie, zbiegli, urpowadzając ze sobą strażnika więziennego. Złoczyńcy uciekli samochodem, z którego w pewnym momencie wyrzucili strażnika, który doznał ciężkich porażeń.

...nad Quebeciem (Kanada) szalał cyklon, który poczynił wielkie szkody, oceniane na sumę 175.000 dolarów. Kilka gmachów, w tej liczbie kościół, uległo znacznemu zniszczeniu.

...w porcie handlowym w Magdeburgu szalał wielki pożar. Spaliły się magazyny węglowe, wielki hangar z brykietami i kilkanaście wagonów kolejowych z koksem i beczkami. Przyczyną ognia było prawdopodobnie samozapalenie się węgla.

Walter Joachim



zdobył na turnieju w Lille tytuł mistrza bilardowego świata.

Sąd doraźny

nad dwoma szpiegami w stolicy

Z Warszawy donoszą: Wojskowe władze bezpieczeństwa na terenie Warszawy zlikwidowały przed kilku tygodniami poważną aferę szpiegowską, na czele której stali Ignacy Brochis, przemysłowiec, zamieszkały w Berlinie, oraz Aleksander Sterczyński, mieszkaniec Warszawy, znany w szerokich kołach towarzyskich stolicy.

Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Brochis usiłował wywieźć z Warszawy tajne wiadomości. Oba szpiegowie stali na usługach wywiadu jednego z państw ościennych.

Wczoraj stanęli oni przed sądem doraźnym. Rozprawa odbywała się na sali 2-jej sądu okręgowego.

Przewodniczył sędzia Władysław Posemkiewicz, w komplecie zasiadali sędziowie Lesz-

czyński i Łaskiewicz, oskarżał prokurator Kożuchowski. — Oskarżonych bronił adwokat z urzędu.

W charakterze ekspertów powołano dwu wyższych oficerów oddziału II. W sprawie tej zostało dziś przesłuchanych kilkunastu świadków, a m. in. matka Sterczyńskiego oraz żona Brochisa.

Oskarżonym grozi kara śmierci.

Oskarżony Sterczyński wysuwa jako argument obronny to, że jest obarczony nieuleczalną chorobą, wobec czego uważa siebie za niezupełnie normalnego psychicznie.

Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Wyrok zapadnie dzisiaj po południu po przemówieniach obrońców.

Tragedja bezrobotnego

Zabił matkę i siebie, bo nie mieli z czego żyć

Z Warszawy donoszą: W domu przy ul. Stalowej 55 na Pradze wydarzyła się wczoraj rano wstrząsająca tragedia — zabójstwa i samobójstwa na tle bezrobocia.

W domu tym od szeregu lat małe, jednoizbowe mieszkanie zajmował robotnik 43-letni Czesław Treściński, wraz z matką swą, starszą, 74letnią Marią. Treściński od kilku lat pozostawał bez pracy, a jedynym środkiem utrzymania małej rodziny były niewielkie zapomogi. Pomoc była jednak niewielka i Treściński wraz z matką przymierał głodem. Niejednokrotnie Treściński skarżył się sąsiadom, iż dłużej takiego życia nie wytrzyma, gdyż mu się to sprzyrzy, zabije matkę i siebie.

Wczoraj rano, gdy jedna z sąsiadek weszła do mieszkania Treściń-

skich, zobaczyła straszny obraz: na podłodze leżała w olbrzymiej kałuży krwi Treścińska, na boku, wbitym w futrynę drzwi, wisiał jej syn. O strasznym odkryciu zawiadomiono policjanta, który zaważwał pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził śmierć Treścińskiej, która nastąpiła wskutek wielu ran ciętych szyi i karku, oraz zgon jej syna, który, po podesznięciu sobie gardła brzytwą, powiesił się.

Narzędzie zabójstwa i samobójstwa — brzytwą, leżała obok zwłok zabójcy i samobójcy.

Z dalszego dochodzenia wynika, że Treściński najpierw zadał matce kilka śmiertelnych ciosów brzytwą, a następnie, podeszawszy sobie kilka razy gardło, gdy śmierć nie następowała, powiesił się.

„Kto starą babę bierze...”

Niezwykły przebieg rozprawy w niezwykłej sprawie

Z Warszawy donoszą:

Sala sądu apelacyjnego była widownią niezwykłej sprawy, w której na ławie oskarżonych zasiadł 72-letni Antoni Zawadzki, dozorca domu przy ul. Nowy Świat 8, oskarżony przez niedawno poślubioną 53-letnią Małgorzatę, o kradzież z szuflady 3.000 zł.

Zawadzcy pobrali się przed 18 miesiącami i, jak to jest dziś modne w młodych małżeństwach, prędko rozlecieli się. Wzajemne żale, wytaczane przeciwko sobie, dotyczyły niezgodnego pożycia. On, stając na ślubnym kobiercu, liczył lat 72, ona była o 20 lat młodsza, panna, służyła od szeregu lat w domu prof. F. Z czasów panieńskich miała zaoszczędzone w póżnosze 2.000 zł. Sprzyrzyła mu się, otworzył pod nieobecność żony szufladę, zabrał pieniądze i odszedł od niej.

Zawadzka oskarżyła sędziwego wiekiem męża o kradzież i w pierwszej instancji sąd skazał dozorcę na 8 miesięcy więzienia. W drugiej

instancji oskarżonego bronił adw. Wacław Zaczynski, który nowo obrońcą zaczął wierszykiem Włodziana Węglerskiego, poety X wieku:

Kto starą babę bierze,
Ten podwójnie zgrzeszył,
Bo i Boga obraził
I diabła rozśmieszył.
Niech na duchu nie upada,
Gdyż swą duszę zbawił,
Bo już w samym grzechu pokutę odprawil.

Przewodniczący: Przepraszam, niech pan będzie łaskaw powtórzyć jeszcze raz.

I obrońca powtórzył wierszyk, ku wielkiej ucieście sali sądowej. W końcowych wywodach dodał tylko, że oskarżony miał prawo do połowy wspólnego dorobku. Chociaż sąd uznał słuszność podziału, ale stwierdził, że Zawadzki zadużo sobie rości, nie uniewinnił go, a tylko zmniejszył mu karę do 3 miesięcy i zawiesił ją.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Bilet do Kino-Teatru

„CAPITOL”

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dn. 2 czerwca

wpłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Zmierzch bożyszczca Ameryki

Ostatni blask prosperity zapada się w nicość

Morgan -- magiczny symbol potęgi miliardów

Nowy Jork, koniec maja
Pozostawiamy za sobą hałas Broadwayu i skracamy w małą uliczkę boczną, gdzie na tabliczce czytamy nazwę „Wall-street”. Jest 28-my sierpnia roku prosperity 1929 i ziemia, po której chodzimy, jest naprzemiennie podminowana złotem. Już po kilku krokach człowiek jest potrącony przez przechodniów, którym się widocznie bardzo spieszy, inni pędzą wpoprzek jezdni. Z każdym krokiem jest trudniej chodzić. Taksówki pędzą przez tłum, przed wejściami do Buildingów tłoczą się ludzie, gestykulują, krzyczą; nie słychać własnych słów. Istny dżin warjatów, którego mieszkańcy wyrwali się na wolność. To już nie jest Ameryka. To już zakrawa na groteskę.

Wall street jest dziś pewnym pojęciem. Ale tylko ten zna ją naprawdę, kto tu był w miesiącach haussy w lecie 1929 roku. Była to jedyna ulica Stanów Zjednoczonych, na której tak zwykłe trzeźwy amerykańcin tracił wszelkie panowanie nad sobą. Trzeźwy! Oto wyskakuje jeden ze Stock-Exchange, z kapeluszem słomianym, głęboko zsuniętym na kark — zakietu oczywiście nie nosi przy tym upale — wymachuje białą kartką w ręku i w następnej chwili znika w bramie jakiegoś domu. Po kilku chwilach wślad za nim pędzi cała horda, wszyscy z temi mistycznymi kartkami w ręku; pchają się, tłoczą, każdy chce być pierwszym. Go rączka złota cywilizacji!

— Czy widzi pan tam, tego młodzieńca w szarej koszuli? — pyta mój przewodnik. Spoglądam: typowa figura Broadwayu — fizjonomia pracownika biurowego. Stoi oparty o mur domu i liczy coś na papierku, z ołówkiem raz w ustach, raz na karteczce.

— Zarobił w ostatnim tygodniu na United Steels 2 tysiące dolarów! A ten stary tam, który wygląda jak żebrak?

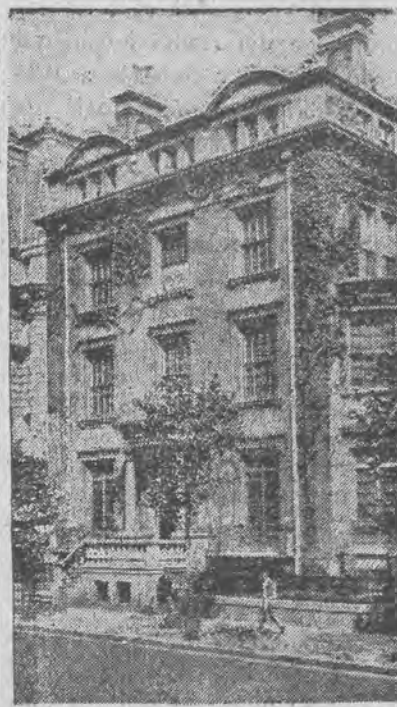
Naprawdę na każdej europejskiej ulicy stołecznej zostałyby zatrzymany przez policję.

— Pracuje tylko akcjami Morgana. Jest milionerem!

Morgan! Nazwisko, które tu miało boskie znaczenie. Jedyne zblazowany Europejczyk mógł obojętnie stać przed tym niskim domem bankowym. — Obywatele USA., którzy przechodzą obok, spoglądają wszyscy na pewne okno wyższego piętra wzrokien: pełnym dewocji. Ci sami Amerykanie, którzy ziewają znużeni, patrząc na Tadz - Mahał, świątynię syktyńską, lub port w Hongkongu. Ale przecież tam na górze jest On! Król tej złotej ulicy: J. P. Morgan, finansjer aljantów i sprzymierzonych owego 28-go sierpnia dyktator gospodarczy Ameryki i świata.

— Czy można zobaczyć Morgana?

Amerykanin spogląda na mnie ze współczującym uśmiechem. Nikt nie może oglądać Morgana, przynajmniej nikt ze zwykłych śmiertelników. A ci młodzieńcy, którzy tu stoją wokół, jakgdyby bez żadnego zajęcia, są to po książecemu płatni detektywi prywatni władcy bankowego, którzy mają przeszkodzić tym innym, stojącym również w oczekiwaniu, aby sfotografować lub rozmó-



DOM MILJARDERA
Prywatne mieszkanie Morgana na Fifth w New - Yorku.

wić się z mr. Morganem. Bo wiem ci inni, są to reporterzy, którzy kryją w swych kieszeniach precyzyjne miniaturowe kamery fotograficzne. Może się jednak uda! Oczekują od

szeregu dni, niektórzy nawet od tygodni.

— Hallo! — woła ktoś. To Farrell z „Timesa”. — Już od sześciu dni tutaj czekam i nie mogę złapać J. P. M. Wszystkich już mam na kliszy: księcia Walji, króla Sjamu, Gertrudę Ederle, Toma Mixa, Einsteina. Tylko on pozostaje niewidoczny. Goulda, Astora, Van derbilda, Kahna — wszystkich mogę sfotografować ile razy zechcę...

Sięga do kieszeni, szukając czegoś.

— Czy kupił pan już United Corporation? I New York Central?

Zaprzeczam, Farrell załamuje ręce.

— Ach, czemu pan tego nie robi? — Może się pan przez noc zбоgacić! — Wyciąga jedną z owych osławionych karteczek. — Kupiłem United Steels, cały pakiet. Ale...

Słowo zamarło mu w ustach. Jak dotknięty prądem elektrycznym wyciąga kamerę, rzuca się w stronę pewnego pana. Nikogo niema na tej cichej bocznej uliczce, oprócz nas trzech.

— By Jove! — szepce Farrell prze zęby, poczem fotografuje

i fotografuje, jak szaleniec. A więc ten średniego wzrostu gentleman jest to J. P. Morgan! Bez cylindra i hryzantemy w klapie, jak milioner filmowy. Zwykły starszy pan, bez dyktatorskich gestów. W pierwszej chwili chce uciec przed nami, ale Farrell, który jak prawdziwy strateg natychmiast zorjentował się w sytuacji, już go nie puszcza. A przytem z tyłu zbliża się czarny Packard, w którym pedzi oddział detektywów. Chodzi o sekundy.

— Mr. Morgan — mówi Farrell, — czy mam kupić New York Central? Czy też General Motors?

Przez chwilę panuje cisza. Następnie król Wallstreet uśmiecha się — musi być dziś w wyjątkowo dobrym humorze — i mówi: „Take Central!”

W tej samej chwili nadjeżdża wielki samochód z całym sztabem. Sekunda i cała wizja znika.

— Chodź pan! — krzyczy Farrell, — przedko!

— Dokąd?

— Na giełdę, przecież pan słyszał?

I już go niema. Po dwóch godzinach spotykam go.

— Sprzedałem wszystkie Steelsy, pożyczylem sobie jeszcze 500 dolarów i za całą sumę kupiłem Centrale po 243!

Taka była Ameryka! Słowo Morgana było święte, typ Morgana niezawodny. I jest nie do pojęcia, dla stosunków amerykańskich, że to bożyszczce musiało się znaleźć w pokoju przedowym Kapitolu przed komisją rządową, aby dawać odpowiedzi i udzielać wyjaśnień. Ostatni blask prosperity zapada w nicość.

Zreszta: w ciągu 24 godzin po owym 28 sierpnia 1929 roku akcje New York Central podskoczyły do 250 i Farrell zarobił przez dobę 1.100 dolarów.

J. Wech.

Trzecia lista „klijentów”

Wybitne osobistości, skompromitowane w aferze Morgana

WASZYNGTON, 1.6. (PAT) — Specjalna komisja senatu dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie osób wmieszanych w aferę Banku Morgana, wznowiła dziś swe prace. Na wstępie ogłoszono trzecią listę osób, które korzystały z kupna akcji w Banku Morgana po cenie okazjonalnej. Lista wywarła niebywałe wrażenie, gdyż oprócz szeregu już wprawdzie znanych nazwisk zostały rzucone nazwiska nowe.

Lista obejmuje następujące najważniejsze nazwiska: delegat Ameryki na konferencję rozbrojeniową, Norman Davis, sekretarz skarbu Woodin, były sekretarz skarbu Mc-

Adoc, przywódca partii demokratycznej Rascob, były głównodowodzący armią amerykańską we Francji, Pershing, wybitny polityk partii republikańskiej, Rorback oraz współpracownik byłego prezydenta Hoovera w czasie jego akcji w Europie, Edgar Ricards.

Wielkie wrażenie na senatorach wywarła chwila, gdy senator Costigan począł zajmować się b. prezydentem Hooverem.

„Daily Herald” w depeszy z Waszyngtonu twierdzi, że ponowne ujawnienie nazwiska sekretarza skarbu Woodina na liście osób, skompromitowanych w związku z operacjami Banku Morgana, spowoduje obecnie napewno ustąpienie Woodina, który ma być mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

WASZYNGTON, 1.6. (PAT) — Senacka komisja śledcza postanowiła ogłosić warunki umów między wspólnikami Morgana, nie podając jednak nazwisk i wielkości udziałów poszczególnych wspólników.

„Wuj Sam” bankrutuje!

N. JORK, 1 czerwca. (Pat) — „New York Times” w dalszym ciągu atakuje przyjętą niedawno przez izbę reprezentantów ustawę o parytecie złotym, zaznaczając, iż ogólne wrażenie jest takie, że „Wuj Sam” znajduje się w przykrych sytuacjach cofania się z własnych zob-

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

wiązań i to w momencie, w którym jaknajbardziej piętnuje narody zagraniczne z powodu owych zobowiązań.

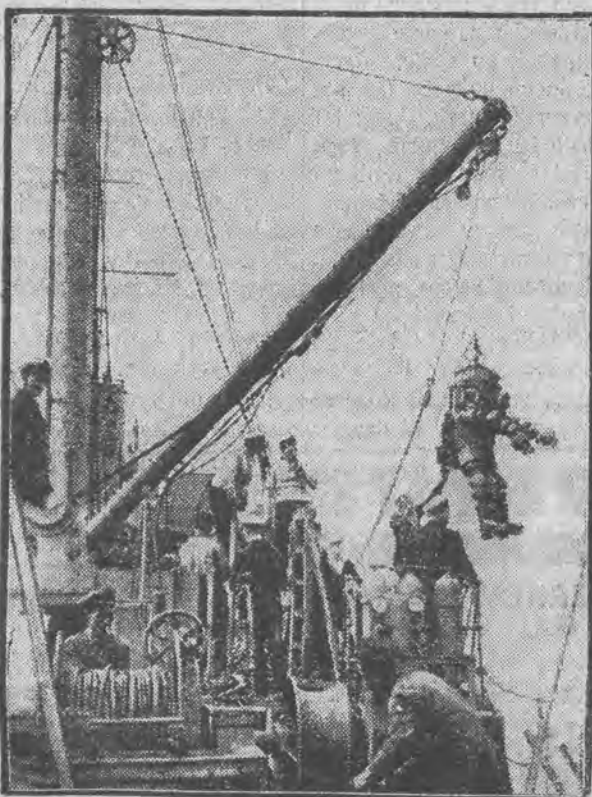
Cała prasa demokratyczna i republikańska, podaje dziennik, zapytuje, czy tego rodzaju zarządzenie jest konieczne.

Rocznica odsieczy Wiednia



W roku bieżącym przypada 250-ła rocznica ocalenia Wiednia przez króla Jana Sobieskiego. W związku z tem podajemy dziś z kolei portret ówczesnego burmistrza Wiednia Johanna Liebenberga. Portret ten pochodzi z słynnych wiedeńskich zbiorów miejskich.

Nowoczesny nurek głębinowy



Próby z aparatem nurkowym najnowszej konstrukcji, zakupionym przez dowództwo marynarki angielskiej, na głębinach kanału La Manche.

Tracimy kontakt ze światem Coraz mniej osób wyjeżdża zagranicę

Zarządzenie władz, podnoszące opłaty za paszporty zagraniczne i ograniczające ilość wydawanych paszportów ulgowych, obok kryzysu i wywołanych nim zmniejszonych dochodów, miały swój skutek. Zamiast 86.344 paszportów, wydanych w r. 1931, w roku ubiegłym wystawiono ich tylko 43.501, t. j. o 49,6 proc. mniej. Paszportów handlowych w r. 1931 wzięto 11.351, co stanowiło 13,1 proc. ogólnej ilości paszportów zagranicznych, obecnie zaś 14,5 proc. (6.315 na 43.551). Wogóle ilość tych paszportów zmniejszyła się o 44,4 proc.

Najważniejszą jest oczywiście rubryka paszportów, wystawianych przy wyjazdach w celach niezarobkowych. Ilość tych paszportów zmniejszyła się w r. 1932 w porównaniu z poprzednim bardzo poważnie, gdyż z 74.963 spadła na 37.186 t. j. o 50,4 proc., wówczas jednak gdy ilość paszportów normalnych, za które pobierana

bywa opłata pełna, spadła o 59,8 proc., (z 29.963 do 9.038), to ulgowych i bezpłatnych zmniejszyła się o 37,1 proc., (z 41.667 do 26.207). Ilość paszportów ulgowych dla udających się zagranicę na studia i w celach kuracyjnych, z 27.717 zmniejszyła się do 18.610, t. j. o 32,9 proc. Zwró-

cić należy uwagę, że wówczas, gdy w r. 1931 paszporty ulgowe stanowiły 56,0 proc., ogólnej ich ilości, to w r. 1932 wynosiły 71,5 proc. Liczba ulgowych paszportów, t. zw. wielokrotnych w r. 1932 nieco zwiększyła się z 341 do 363. Tak więc ilość paszportów zagranicznych zmniejszyła się

prawie o połowę. Obostrzone przepisy, a przede wszystkim ciężkie czasy kryzysowe odbiły się na wyjazdach zagranicznych bardzo wyraźnie.

Na terenie woj. centralnych wydano paszportów o 43,2 proc. mniej, niż w r. 1931 (odpowiednio 35.084 i 19.928), woj. wschodnich — 54,7 proc. (3.788 i 1.717), zachodnich o 5,71 proc. (25.234 i 10.837) i południowych — 50,4 proc. mniej (22.238 i 11.017).

Jeżeli chodzi o paszporty ulgowe, to w woj. centralnych ilość ich zmniejszyła się o 18,1 proc. (z 13.708 do 11.204), wschodnich o 46,3 proc. (z 2.261 do 1.214), zachodnich o 50,0 proc. (z 13.099 do 6.551) i południowych o 42,7 proc. (z 12.599 do 7.218). Redukcji uległa liczba paszportów ulgowych kuracyjnych, gdyż w woj. centralnych o 14,2 proc. (10.443 do 8.962), wschodnich o 45,6 proc. (z 1.773 do 965), zachodnich o 41,5 proc. (z 4.482 do 2.622) i południowych o 45,0 proc. (z 11.019 do 6.061).

Oczywiście obecnie po ostatnich nowych zarządzeniach, ograniczających wydawanie paszportów zagranicznych i wobec postępującego nadal zubożenia społeczeństwa ilość wyjazdów zagranicę uległa jeszcze znacznie większemu zmniejszeniu A. P.

Męczennicy charakteryzacji Wally Westmoor ratuje z najpoważniejszych opresji

Amerykańskie czasopismo filmowe „Film Weekly” ogłasza serję szkiców, poświęconych cichym bohaterom kina — charakteryzatorom, którym sztuka filmowa zawdzięcza przeważną część sukcesów. Charakteryzator Wally Westmoor jest wybitną osobistością w Hollywood. W gabinecie jego rozlega się co parę minut wezwania telefoniczne oryginalnej treści:

— Hallo! Tu studio 4. Aktor N. gra scenę w dżungli. Słońce piecze, aktor oblewa się potem. Potrzebny jest natychmiast por.

— Hallo! Tu studio 10. Katujemy skazańca, proszę nam dostarczyć krwawe pręgi na plecy!

— Hallo! Kręcimy scenę zabójstwa w Zoo. Potrzebne nam jest ukąszenie żmii w nogę.

— Hallo! Hallo! Gramy „Madame Butterfly”, szminka Sylwji Sidney topi się, prawe oko zupełnie się zeuropeizowało!

Prędnij na pomoc!
I Wally Westmoor pędzi co tchu

na pomoc. Dla aktorki charakteryzacja jest również męką. Wally zdejmuje jej perukę i odciąga z całej siły kołce powiek, które przymocowuje przepaską.

Do najsmutniejszych wspomnień Wally Westmoor należy ostatnia posługa, jaką okazał zmarłej Barbary La Marr. Aktorka w ciągu swej długiej i męczącej choroby zmieniła się nie do poznania. Gdy Wally Westmoor ujrzał ją na łożu śmierci, zdało mu się, że ma przed sobą staruszkę. Nie chcąc, aby przyjaciele i wielbiciele zmarłej zachowali w pamięci ten widok, Westmoor przyszedł w nocy do willi zmarłej i ucharakteryzował ją, a gdy nazajutrz zjawił się tłum, pragnący oddać ostatni hołd wielkiej aktorce, ujrzał w trumnie młodą kobietę ośniewającą urody.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

PRINTEMPS DE PARIS
(Wiosna w Paryżu)

NAJNOWSZE

Perfumy Pudry



WYROB FIRMY
BOURJOIS
PARIS

WYŁĄCZNE PRZEDSIĘWZIENIE W WARSZAWIE
% JÓZEF HOJASOŃ WARSZAWA TREBACKA 4

Już od jutra

w **Grand Kinie**

bez komentarzy

„BURIAN VLASTA”... i basta!

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 2.VI. 1933 r. Nr. 6

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYŃ

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

— Żadne! pani nie widziałem. Pełniłem dyżur na pierwszym piętrze. Widziałbym więc, gdyby ktoś wchodził lub wychodził.

Helena niecierpliwym ruchem ręki odsunęła chłopca i wybiegła na korytarz. Rozeszła się.

Przymknięte, zielone światło odbijało jasne plamy lakierowanych drzwi, stojących niby żołnierze wzdłuż szerokiego, czerwonego chodnika.

Przebiegła dwa piętra wzdół i stanęła przed portjerem. W chwili potem zjawił się i boy hotelowy.

— Czy pan udzielał informacji owej Angielce w sprawie... w okularach?... — dorzucała wyjątkowo, starając się wywołać chociażby odrobinę zrozumienia na zdziwionej twarzy portjera.

— Nikt o panią nie pytał, — tłumaczył portjer.

— Jakto? Przed piętnastoma, czy dwudziestoma minuta-

mi nie przechodziła tędy wysoka kobieta, w szarym kostjumie, w rogowych, dużych okularach? — indagowała niecierpliwie.

— Od godziny prawie nikt tu nie wchodził, — tłumaczył portjer. — Może pani zdawało się tylko.

— Co też pan opowiada! — rzuciła ze złością.

Spojrzenia chłopca hotelowego i portjera skrzyżowały się. Chłopiec, ukryty za plecami Heleny, uderzył się wymownie kilka razy dłonią w czoło, wskazując ruchem głowy Helenie.

Portjer uśmiechnął się. Ale wnet spoważniał pod spojrzeniem Heleny, i podwinieniem prawego wąsa pomógł sobie ukryć swe myśli, które zgadzały się z domniemaniami chłopca.

Helena pozostawiła służbę, i wolnymi krokami zaczęła wchodzić po szerokich stopniach. W pewnej chwili odwróciła się. Zdawało jej się, że dobiega ją szept z dołu.

Pochylone głowy portjera i chłopca hotelowego rozczepiły się, jak poderwane wiatrem gałęzie.

Chłopiec poszedł za Heleną pozostał na pierwszym piętrze, Helena zaś udała się wyżej do swego pokoju.

Przystąpiła przed drzwiami. Były zamknięte. Z wahaniem zatrzymała dłoń na klamce. Nie pamiętała, czy wychodząc zamknęła je za sobą. Zdawało jej się raczej, że pozostały otwarte. A może chłopiec zamknął, — przemknęło jej przez myśl.

Otworzyła drzwi. W pokoju było ciemno. Nie przestępując progu, i stojąc w świetle korytarza, pochyliła się naprzód, by ręką dotknąć kontaktu. Gdy wtem czyjaś silna dłoń, niby kłama żelazna, spoczęła na ustach Heleny. Poczwała silny ucisk w krtani. To druga reka chwyciła ją za szyję.

Zemdlna, osunęła się na podłogę.

ROZDZIAŁ VI.

Człowiek w masce

Dzień przed wypadkiem w hotelu zaszedł w Malmaison, pod nieobecność Heleny, fakt, który znów wywołał podjęcie przez prokuratora Janeaux dochodzeń w związku z zamordowaniem Lucjana Dubois.

Gdy służąca Ludwika i ogrod-

nik Robert pogrążeni byli w głębokim śnie, zbudziło ich nagłe pukanie do drzwi wejściowych.

Ludwika przywołała Roberta, ponieważ sama obawiała się zbliżyć do drzwi.

— Kto tam? — zapytała.

— Policja, — odezwał się głos z za drzwi.

Klucz zgrzytnął i drzwi otworzyły się z trzaskiem. Oślepił ich blask latarni. Nie mogli dojrzeć skrytego za światłem przybysza.

— Nie ruszać się z miejsca i nie puszczać parę z ust, — padła komenda. — Naprzód!

Ludwika i Robert szli, popychani, jakgdyby światłem latarni.

— Gdzie jest pokój Heleny Durand? — zapytał przybysza.

Ludwika i Robert weszli do pokoju Heleny, a za nimi nieznajomy.

— Światło! — padł rozkaz przybysza.

Ludwika przekreśliła kontakt.

Teraz dopiero ujrzeli rozlego, przesiąkniętą była czarną masą.

— Czy tutaj zmarł Lucjan Dubois? — padło pytanie z ust zamaskowanego.

— Tu, — odparła Ludwika, dygocząc z przerażenia.

Mężczyzna wiedział widocz-



Lupież znika
Wypadanie włosów ustaje
Włosy odrastają.

Jubileusz czasopisma „Muzyka”

Czasopismo „Muzyka” wydało numer specjalny w formie monografii, poświęconej zagadnieniom, związanym z istotą muzyki.

Treść ujęta została w trzy działy. Na początku zamieszczono trzy głosy o muzyce trzech wybitnych artystów: Paderewskiego, Annunzia i Szymanowskiego, którzy dają syn tezę poetycką muzyki jako pojęcia abstrakcyjnego. Dział drugi nosi tytuł „O prawach jej rozwoju”. Busoni pisze o składnikach sztuki muzycznej, Gliński o dziejach systemu dźwiękowego, Bekker o postępie muzycznym. Jeszcze ciekawiej przedstawia się część trzecia p. t.: „O formach jej wcielenia”. Najwybitniejsi artyści omawiają poszczególne działy muzyki, jako żywej sztuki dźwięków. Maklakiewicz pisze o sztuce kompozycji, Titta Ruffo — o sztuce śpiewu, Hubermann — o grze skrzypcowej, Drzewiecki — o fortepianowej, Weingarten — o sztuce kapelmistrzowskiej i Niewiadomski — o krytyce muzycznej.

W niewielkiej stosunkowo monografii omówione zostały w ten sposób wszystkie niemal kwestje i sprawy, składające się na całość pojęcia muzyki, a że omówienie to dokonane zostało przez wielkich znawców, którzy nad rozwiązaniem poszczególnych problemów, strawiłi całe lata — monografia nabiera zupełnie wyjątkowej wartości, jako środek propagandy muzyki w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Omawiany zeszyt stanowi jubileuszowy „Muzyki”, bo jest jego setnym numerem tego znanego i zasłużonego wydawnictwa, zastrzeżonego i prowadzonego przez Mateusza Glińskiego.

nie o nieobecności Heleny, ponieważ nie dopytywał się wcale o właścicielkę willi.

— Nie ruszać się z miejsca i nie wzywać nikogo, jeśli chcecie swoje lby zachować.

Teraz dopiero ujrzeli przerażona służba lufę rewolweru, skierowaną w ich stronę.

Mężczyzna zaczął przetrząsać szuflady szafy i biurka, szukając czegoś gorączkowo. W mgnieniu rękę przeciągającej się bezowocnej, rewizji wyrzucił przez zęby błumione przekleństwa.

Po kilku minutach cała zawartość szuflad znalazła się na podłodze. Niecierpliwymi ruchami lewej ręki rozrzucał bielejącą odzież, papiery, szukając czegoś zawzięcie. Prawa ręka z wysuniętym naprzód rewolwerem była ciągle w pogotowiu. Od czasu do czasu rzucał nieznajomy spojrzenia na Ludwikę i Roberta, jakgdyby chciał się upewnić, że nie ruszają się z miejsca.

Służąca i ogrodnik stali w kącie pokoju, przymurowani jakgdyby do ścian. Nie śmieli uczynić najmniejszego gestu.

Po bezowocnych wysiłekach nieznajomy zbliżył się do łóżka, strącił na podłogę pościel, penetrując nawet matę. Wtem wzrok jego padł na tapczan.

(d. e. n.)

Wiadomości bieżące

„Tydzień”
Polskiego Czerwonego
Krzyża

W dniu 1 czerwca r. b. rozpoczyna się na terenie całej Polski doroczny „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”. W okresie „Tygodnia” odbędą się we wszystkich miastach Polski szereg imprez propagandowych, akademii, pochodów, pokazów drużyn ratowniczych itd. W roku bieżącym „Tydzień P. C. K.” ma charakter propagandowy i werbunkowy.

Pobór

rocznika 1912

Komisja poborowa nr. 1 (Al. Kościuszki 21) urządza dla poborowych rocznika 1912 z obrębu V kom. dzisiaj o nazwiskach na literę P, U, Z, jutro — na literę W. We wtorek po świętach dla poborowych z obr. VIII kom. o nazwiskach na literę A, B, C, D, F.

Komisja poborowa nr. 2 (Ogrodowa 34) urządza dla poborowych rocznika 1912 z ob. X komisariatu o nazwiskach: dzisiaj na literę od A do J, włącznie, jutro — od K do P włącznie, we wtorek, dnia 6 bm. od R do końca alfabetu.

Komisja poborowa nr. 3 (Piotrkowska 165) urządza dla poborowych rocznika 1910 dzisiaj z obr. IV komisariatu, jutro — z obr. VII kom., we wtorek, 6 b. m. z X i XII kom. o nazwiskach na wszystkie litery alfabetu.

Harce taksówki

Dwie osoby ranne

Ulica Brzezińska była wczoraj widownią niezwyklej harców samochodowych.

Przed posesją nr. 82 taksówka najechała na jadącego rowerem 25-letniego Ignacego Cieślaka (Srebrzyńska 13). Cieślak spadł z roweru, odnosząc ogólne potłuczenia i liczne kontuzje.

Szofer chcąc uniknąć zderzenia skręcił raptownie w bok i wpadł na chodnik, przygniatając do muru kamienicy 50-letnią Ewę Jaros (Ogrodowa 28).

Kobieta uderzyła głową o mur, odnosząc ranę kości potylicznej.

Szofer zdołał zbiec. Do poszkodowanych zawezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który — po nałożeniu opatrunków — pozostawił ich w stanie zadawalającym na miejscu. (p)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Jankielewicz (Stary Rynek 9), Z. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskie (Pomorska 91).

Łódź w kłopotach finansowych

Magistrat boryka się z brakiem gotówki

Postanowiono przeprowadzić cały szereg oszczędności

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego posiedzenie magistratu m. Łodzi. Obrady władz miejskich przeciągnęły się do późnych godzin popołudniowych ze względu na obfitość i doniosłość spraw, objętych porządkiem dziennym.

Główną uwagę skupiono na sprawach kredytu na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych oraz na wylaniającej się konieczności likwidacji szeregu instytucji samorządowych.

Sprawę kredytów zreferował prezydent Ziemiecki, składając obszernie sprawozdanie z przebiegu interwencji samorządu w funduszu pracy i w ministerstwie opieki społecznej (o czym donosiliśmy wczoraj).

Po wszechstronnem przedyskutowaniu zabiegów w Warszawie, postanowiono zwołać na wtorek posiedzenie radzieckiej komisji skarbowa - budżetowej, celem powzięcia oficjalnej uchwały pożyczkowej. Poza to magistrat zwrócił się do rady miejskiej o pełnomocnictwa na zawarcie umów z funduszem pracy. Posiedzenia rady odbędą się w środę i czwartek. Roboty miejskie uruchomione zostaną w dzień lub dwa po Zielonych Świętach.

Następnie magistrat rozpatrywał sprawę udzielenia subwencji miejskiej na budowę pałacu sportowego YMCA. Postanowiono wyasygnować 150 tysięcy zł. na wspomniany cel, które wypłacone będą w trzech ratach po 50.000 zł. rocznie. Przeznaczono również 1.000 zł. dla komitetu walki z błonią, na walkę z chorobami zakaźnymi.

Diuga i ożywiona dyskusję wywołała sprawa poczynienia kompresji budżetowych, w myśl zaleceń oszczędnościowych władz nadzorczych. Na pierwszy ogień półdzie, w myśl powyższej w tym względzie uchwały, inspekcja mieszkaniowa. Po skasowaniu tej instytucji część agend przejmie dozór sanitarny przy wydziale zdrowia publicznego i część — inspekcja budowlana przy wydziale budownictwa.

Zlikwidowane będą również składnice materiałów piśmiennych przy wydziale gospodarczym. Zaopatrywanie biur magistrackich w materiały piśmienne odbędzie się w drodze przetargów, przy czym firmy dostarczą towar bezpośrednio do wydziałów.

Likwidacji ulegną również miejskie składy opałowe przy ul. Roki cińskiej. W przyszłości magistrat dla własnych potrzeb kupować będzie węgiel w drodze przetargu, przy czym zakupy poczynione zostaną w myśl porozumienia, razem z magistratem stołecznym.

Likwidacja powyższych instytu-

cji nastąpi z dniem 1 września. Personel został wymówiony z dn. wczorajszym na 3 miesiące.

Pozatem z dn. 1 lipca r. h. została zlikwidowany urząd zasiłkowy dla bezrobotnych.

Przyjęto również uchwałę w sprawie reorganizacji urzędów meldunkowych. Zamiast 6, czynnych będzie tylko 5 biur meldunkowych. Personel ich nie zostanie zmniejszony. Pierwsze biuro meldunkowe mieścić się będzie przy ul. Limanowskiego 9 i obejmuje komisariaty 1, 2 i 3; 2-gie biuro meldunkowe mieścić się będzie przy ul. 11 Listopada i obejmuje komisariaty: 4, 5 i 6; 3-cie biuro znajdować się będzie w okolicach Wodnego Ryn-

Kawiarnia—Restauracja—Dancing
„LOUVRE”

Piotrkowska 86, tel. 161-68
Dyrekcja Józef Staszauer.

Od 1 czerwca 1933 r.
Rewelacyjny program:
Duo Nadani, Duet Mary i Mili,
Zofja Massalska, Ita Lorelli
Maitre de danse

Wacław Niedźwiecki
W soboty, niedziele i święta POD-
WIECZORKI TANEZNE od g. 5.30
do 7.30 z udziałem całego zespołu AR-
TYSTYCZNEGO.

Wyśmienite obłady
z 3 dań zł. 1.50
z 4 dań zł. 2.30

Nowa taryfa pocztowa

Wprowadzono cały szereg zmian w opłatach

Minister poczt ogłosił wczoraj nową taryfę poczty, telegrafu i telefonu.

Taryfa obniża niektóre opłaty za depesze. Depesze pilne, za które uiszczano opłatę trzykrotną, będą obecnie tylko dwa razy droższe od zwykłych. Nadawanie depesz rzez telefon potaniało z 50 gr. na 30. Wprowadzony został nowy rodzaj depesz gratulacyjnych, dla których opłata wynosi 1 zł. 25 gr. za 15 wyrazów.

W telefonach przedłużony został maksymalny czas rozmowy z publicznych automatów do 6 minut zamiast dotychczasowych 3-ch za gr. 20.

Zmniejszono do 5 zł. kaucję pobieraną przy wzywaniu do rozmówcy telefonicznej przez umyślnego posłańca.

W opłatach pocztowych poza znanym już obniżeniem ofrankowania listów poleconych, paczek i druków handlowych, ministerstwo obniżyło opłaty za składowe od paczek z 35 na 25 groszy dziennie.

Nowoogłoszona taryfa pocztowa obowiązuje od wczoraj, 1 b. mies.

DOBRY SPOSÓB

— Chciałbym też wiedzieć, ilu u diabła mam krewnych?

— To bardzo łatwe. Wynajmij domek na letnisku!

(Journal)

Puder Bebe Szofmana
usuwa pot u dzieci

Tomaszów

PRZEDŁUŻENIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Onegdaj bawili w Warszawie prezydent miasta w sprawie realizowania pożyczki zaciągniętej w funduszu pracy na prowadzenie robót publicznych. Wobec tego, iż nie wszystkie województwa zgłosiły odpowiednie wnioski do funduszu o pożyczki realizowanie tomaszowskiej pożyczki natrafia na trudności i nastąpi dopiero za kilka tygodni. W związku z tem magistrat postanowił przedłużyć roboty publiczne do 14 czerwca.

P. C. K. KUPUJE ROENTGENA.

Polski Czerwony Krzyż zwrócił się swego czasu do dyrekcji radomskiej PKP o przyznanie mu bezinteresownie 10 pudeł wagonowych na kolonje dla dzieci cierpiących na gruźlicę. Ponieważ do dnia dzisiejszego dyrekcja radomska nie udzieliła żadnej odpowiedzi, PKK zdecydował zakupić za zebrane pieniądze aparat roentgenowski.

ZABIEGI KUPCÓW O ULGI PODATKOWE.

Delegacja tomaszowskich organizacji kupieckich i rzemieślniczych ze względu na ciężką sytuację gospodarczą panującą obecnie w naszym mieście, interwenjuje w ministerstwie skarbu co do rozłożenia spłat podatków zaległych i bieżących na raty, a to celem umożliwienia dalszego prowadzenia handlu i warsztatów pracy.

AKCJA PRZECIW RZESZY.

Komitet obywatelski akcji przeciwniemieckiej w Tomaszowie na czele z adwokatem Mieczysławem Grygosińskim, jako przewodniczącym, rozwinął ożywioną działalność. Ostatnio jako odpowiedź na zakusy wybujałego nacjonalizmu niemieckiego, wydał odezwę nawołującą do nienabywania wyrobów pochodzących z Niemiec, wywieszenia w sklepach i przedsiębiorstwach napisów, że towarów pochodzących z Niemiec nie sprzedają; usunięcia pism niemieckich, używania w przemyśle, handlu i życiu prywatnym wyłącznie języka polskiego.

Trująca woda sodowa

Władze sanitarne dokonały w Warszawie prób wody sodowej, przy czym okazało się, że 40 procent wody sodowej jest niezdanej do picia i szkodliwej dla zdrowia. We wszystkich niemal pobranych próbkach stwierdzono zawartość soli metali ciężkich, w pierwszym rzędzie ołowiu. Powstało to wskutek nienależytego bielenia syfonów oraz od ołowianych główek. Na 300 zbadanych syfonów 95 okazało się nie do użycia. W wyniku tej kontroli sanitarnej ukarano kilku właścicieli fabryczek wody sodowej.

Kino-teatr
SPLENDID
Dzisiaj i dni następnych!

Pola Negri

w jej pierwszym filmie dźwiękowym p. t.
NA ROZKAZ KOBIETY

Początek o g. 4 po poł.

„LUNA”
Ostatnie dni!
Początek o g. 4.30

Gigantyczny film p. t. „NIEPOTRZEBNA” Wzruszające przeżycia złamanego serca

Historja Twojej matki, Twoich sióstr i Twojej żony — najdroższych w świecie istot — oto „Niepotrzebna”, najpiękniejszy film sezonu. — NADPROGRAM!
Bilety ulgowe ważne!

W rol. gł.: Mae Marsh i James Dunn

Kino-teatr
PALACE
Dzisiaj i dni następnych!

Pola NEGRI

w jej pierwszym filmie dźwiękowym p. t.
Na rozkaz kobiety

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa.
Ceny miejsc niższe!

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.
Początek o g. 4 po poł.

Groźny pożar fabryki

Splonął doszczętnie budynek małż. Litwin

9 osób przy akcji ratowniczej uległo poparzeniu

Przeraźliwy ryk syren fabrycznych obwieścił dziś nad ranem, około godziny 4.30 wybuch pożaru.

Okazało się, że **plonie budynek fabryczny na posesji przy ul. Kopernika nr. 56-58.**

W głębi podwórza stoi tam trzypiętrowy gmach, mieszczący na każdym piętrze fabryki. Za nim równolegle, stoi inny budynek, nie odbudowany jeszcze po wielkim pożarze z przed trzech lat. Obok znajduje się mniejszy budynek, zawierający zakłady wulkanizacyjne. Do pierwszego gmachu przylega kotłownia.

W momencie, gdy przybyła straż, przedni **budynek stał w ogniu.**

Plomienie, przenosząc się z parteru na wyższe piętra, zdążyły już objąć wszystkie pomieszczenia. Z trzaskiem wylatywały szyby, co chwila waliła się jakaś płonąca belka. — Nadjechał komendant straży p. Grohman, oraz przedstawiciele władz bezpieczeństwa w osobach starosty Rosickiego i komendanta Niedzielskiego. Ze wszystkich stron miasta podążyły oddziały straży ogniowych.

Akcja poszła przedewszystkiem w kierunku zlokalizowania ognia.

Nie było już żadnych widoków na uratowanie płonącego budynku.

Część strażaków zajęła się zabezpieczeniem murów fabrycznych oraz zakładu wulkanizacyjnego, część zaś pilnowała budynków mieszkalnych po obu stronach płonącego gmachu.

Praca była bardzo utrudniona. Strażacy z narażeniem życia wśród snopu iskier i grzących w każdej chwili zwalaniem, napotyli przepalonych, części maszyn, robili wszystko co w ich mocy. Co chwila z trzaskiem zapadały się **prze-palone części podłóg**

z obu pięter na parter, wzbijając w górę snopy iskier i płonących głowni, które zasypywały strażaków.

Około godziny 7 pożar osiągnął punkt kulminacyjny. — Wśród strasznego huków zawaliło się trzecie piętro, grzebiąc pod swymi gruzami szczątki maszyn. Powoli, pod masami wody z bezustannie pracujących

hydrantów, ogień zaczął tracić na sile.

Nie było jednak jeszcze mowy o dostaniu się do wnętrza rozpalonych murów. Dopiero godzinna wyczerpana praca wszystkich sześciu oddziałów straży pozwoliła około godziny 8-ej pożar opanować.

Podczas akcji ratowniczej **9 osób uległo poparzeniom** różnych stopni. Rannych jest lekko ośmiu strażaków, oraz majster jednej z fabryk, który z narażeniem życia, chciał wy-dostać z płonącego budynku część towaru. Wszystkich rannych opatrzył na miejscu fet-czer straży ogniowej, polecając odwieźć ich do domów.

Ugaszanie zgłiszczy, czem zajął się II oddział, trwało do godziny 3 popoł. Cały budynek fabryczny doszczętnie sponął. **Zostały tylko szkielety murów** i zwal zniszczonych maszyn pod gruzami. Ocalała jedynie kotłownia w małym budynku.

Przeprowadzone przez władze bezpieczeństwa dochodzenie ustaliło, że pożar wybuchł w parterowym budynku fabryki firmy Zielonka i S-ka w czasie puszczenia w ruch motoru. — Przyczyną nie zdołano narazie ustalić i co do tego istnieje szereg wersji. Podobno od iskry zapaliły się nagromadzone w pobliżu motoru materiały i po kilku chwilach sala fabryczna już płonęła. Plomienie dostały się na wyższe piętra i objęły ca-ły budynek. Przew. ul. Kopernika 56-58 mieściły się następujące fabryki: braci Naftali, Zielonki i S-ka, A. Szeffera, braci Biszkowicz, Lipszyca i Lewina. — Murów stanowią własność małżonków Litwin.

Zarówno nieruchomości, jak i poszczególne **fabryki były asekurowane.** Mury ubezpieczone były w sześciu towarzystwach na ogólną sumę 26 tys. dolarów a mianowicie: w „Polonii”, „Silezji”, „Warszawskim towarzystwie”, „Port”, „Orzeł” i „Vesta”, fabryka braci Naftali ubezpieczona była na 30 tys. dolarów w towarzystwach: „Orzeł”,

„Port”, „Polonia”, „Vesta” oraz „Assicurazioni Generali”.

Dwie fabryki: braci Biszkowicz i Weismana nie były asekurowane od ognia, inne na niewielkie sumy. Ogółem, według prowizorycznych obliczeń, straty wynoszą **100 tys. dolarów.**

Wskutek pożaru, 400 robotników utraciło pracę.

Zapobieganie marnieniu włosów

Z powodu różnorodności przyczyn i postaci chorób nie jest możliwe wynalezienie uniwersalnego środka przeciw wypadaniu i marnieniu włosów. W wypadkach zatem rozwiniętych chorób włosów należy się zwrócić do lekarza, celem poddaniu się indywidualnemu leczeniu. Zapobiegawczo i wzmacniająco działa systematyczne mycie głowy, najmniej raz na tydzień. Szampoonem Dra Lustra. Do ustalenia koloru włosów istnieją: Szampoon Dra Lustra do jasnych i ciemnych włosów, a do pojaśnienia blond włosów — rumiankowy Szampoon Dra Lustra.

Pilnujcie dzieci

Cztery wypadki w ciągu dnia

Wczorajszy dzień w kronice pogotowia raz jeszcze udowodnił jakie oplakane skutki po-ciąga za sobą brak opieki nad dziećmi. Zanotowano cztery wypadki, ofiarami których pa-dli dzieci w wieku od 8 do 12 lat. —

12-letni Henryk Marjanowski (Weselna 11) wyskoczył w dniu wczorajszym z tramwaju, nie zauważywszy, że nadjeżdża taksówka w dość znacznym tempie. Zanim chłopiec zdołał przebiec na chodnik, taksówka potrąciła go silnie błotnikiem, skutkiem czego chłopiec przewrócił się, doznając ciężkich obrażeń całego ciała. Wezwano pogotowie, lekarz którego po nalożeniu opatrunku, przewiózł chłopca do domu. Szoferowi Michałowi Kuźniakowi spisano protokół za przekroczenie dozwolonej szybkości.

Tragiczny wypadek miał miejsce przy ul. Północnej 14. Zamieszkały tam 8-letni Władysław Pachulski zabawiał się z rówieśnikami na trzecim piętrze klatki schodowej w ofiey-

nie. W pewnym momencie chłopiec wychylił się z okna i utracił równowagę, runął na bruk podwórza.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz który czyn dalszych, pęknięcie żeber i ogólne ciężkie potłuczenie całego ciała.

Chłopca w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

11-letni chłopiec Józef Różański (ul. Zygmuntowska 13) przechodząc przed jedną z bram natknął się na grupkę chłopców w tym samym mniej więcej wieku, którzy zaczęli go napastować. Wywiązała się bójka, zakończona krawo. Chłopiec uległ przewadze napastników, a ponieważ wokół nie było nikogo, ktoby mu przyszedł z pomocą, został dotkliwie poturbowany. Jakiś przechodzień zaalarmował pogotowie. Lekarz stwierdził rany tłuczone głowy i całego ciała i przewiózł ofiarę bójkki, po nalożeniu opatrunku, do domu.

8-letnia Marja Feldman, przechodząc przez tor kolejki dojazdowej, nie słyszała sygnału tramwaju, który nadjeżdżał w stronę Bałuckiego Ryнку. — Dziewczynka dostała się pod wóz. Na szczęście, maszynista zahamował wóz dość — zcześnie, tak, że Feldman została tylko uderzona deską ochronną. — Wezwano pogotowie, lekarz którego przewiózł dziewczynkę w stanie nie budzącym obaw do domu, przy ul. Limanowskiego 22.

„Strzała bałtycka”

Połączenie błyskawiczne Łodzi z Gdynią

Po raz pierwszy w sezonie letnim d. 3 czerwca uruchomiony będzie specjalny pociąg pospieszny nr. 403, t. zw. „Strzała bałtycka” przeznaczony dla wycieczek na wybrzeże morskie.

Pociąg ten odchodzi z Warszawy główn. o godz. 14-ej, biegnie przez Kutno, gdzie otrzymuje specjalny wagon z Łodzi kaliskiej i dalej biegnie bez zatrzymania aż do Aleksandrowa dla komunikacji z Ciechocinkiem, następnie zatrzymuje się tylko w Toruniu, Bydgoszczy, Laskowicach, Tezewie, Gdańsku i przybywa do Gdyni o godz. 21.29, skąd po 5 minutach postoju rusza w kierunku na Hel z postojami na wszystkich stacjach wybrzeża morskiego, poczynając od Pucka i przyjeżdża do Helu o 23.50. Pociąg prowadzi wagon-bar do Tezewa. Powrót „Strzały bałtyckiej” nastąpi po raz pierwszy d. 5 czerwca; odjazd Helu o godz. 19 m. 58 z postojami na stacjach wy-

brzeża morskiego, a w Gdyni o g. 22.45 i do Warszawy przybywa d. 6 czerwca, o godz. 6 m. 25. Z Łodzi odchodzi wagon d. 3 czerwca o godz. 14 m. 15, powrót z Gdyni do Łodzi na godz. 6.03. Pomiędzy Gdynią a Hellem pociąg „Strzała bałtycka” idzie na prawach pociągu osobowego przyspieszonego.

Pociąg ten będzie kursował w soboty i dni przedświąteczne w okresie od 3 czerwca do 2 września r. b. Z Helu wychodzi będzie w nocy z dni świątecznych na dni powszednie, począwszy od nocy z 5 na 6 czerwca do nocy z 3 na 4-go września r. b.

Interesujące odczyty „Polskiego Radja”

Sztuka tłumaczenia

Dlaczego mamy taki zalew kiepskich przekładów

Nie taka to łatwa sztuka, skoro taki mamy zalew złych przekładów. Spotykamy się ciągle ze złymi przekładami, a często przez porównanie tłumaczenia z oryginałem odbieramy wrażenie, że oryginał jest pełniejszy, soczysty, albo zgoła inny. Tłumaczenie bowiem wymaga także zdolności twórczych. Niedosć jest tłumaczyć dosłownie, mechanicznie. Znaczenie wyrazu jest zmienne w zależności od tego, w jakim związku występuje i jaka mu towarzyszy atmosfera uczuciowa. Orientacja pod tym względem wymaga znajomości i poczucia języka, z którego się tłumaczy, doskonałej znajomości języka, na który się tłumaczy, aby słowa i związki w przekładzie odpowiadały oryginałowi.

I właśnie ten proces psychiczny, który towarzyszy takiej pracy jest procesem twórczości literackiej. Niemalą rolę odgrywa indywidualność tłumacza, który intuicyjnie radzi sobie w wypadkach, gdy ma do czynienia ze słowami lub wyrażeniami, które nie mają odpowiedników w danym języku. Dialekty np. są nieprzetłumaczalne i zazwyczaj tłumacz radzi sobie w ten sposób, że dialekt obcy zastępuje jakimś dialektem krajowym. Ale i to nie jest załatwieniem sprawy, bo np. język francuski posiada

dużo nadmorskich dialektów, gdy my rozporządzamy tylko jednym nadmorskim kaszubskim. Trudno także jest tłumaczyć utwory z dawnych epok i z języków martwych, których atmosfery uczuciowe musimy sobie stworzyć. Nasuwa się tutaj pytanie, czy słuszne jest, gdy tłumacz archaizuje utwór z szesnastego wieku, kiedy dany utwór był przecież pisany współczesnym mu stylem. W stosunku do utworów o nieprzejmijającej wartości, które są zawsze aktualne, należy zdaniem prelegenta stosować język współczesny tłumaczowi i — ze żywego dlań języka wydobyć odpowiedniki dla utworu obcego. Intuicja właśnie, którą należy się kierować w tym wypadku, jest najlepszym dowodem, że przekłady literackie wymagają żyłki twórczej.

Ten krótki, ale interesujący odczyt wygłoszony został przed mikrofonem „Polskiego Radja” przez p. Edwina Jędrzejewicza ku wielkiemu zadowoleniu szerokiego rzesz radiostuchaczy. (r)

LETNISKO

w Poddebju willa Pikielnych 1 i 2 pokojowe z elektrycznym oświetleniem do odstąpienia. Zgł. tel. 141-12 do 9 rano i od 3-4 p. p. 514-3

PIĘGI ŻÓLTE PLAMY, OPALENIZNE
USUWA KREM PRECIOSA PERFECTION

Szalenie zajęty człowiek



Pasażer (do konduktora): — Proszę mi dać spokój! Jestem szalenie zajęty i tutaj korzystam z wolnej chwili, aby się ostrzyć! („The Humorist”)

CASINO
pocz. 4, 6, 8, 10
Czy można swierceta przestąpić w ludzi?
Na to odpowie Wam Wyspa zatraczonych dusz

Dr. Moreau

wg. H. G. Wellsa
Rewelacyjna obsada:
Charles Laughton
Leila Hayams
Bela Lugosi
Richard Arlen

Nadprogram:
Wspaniale dodatki

Wystawa elektrotechniczna w Warszawie

W dniach 11-19 czerwca otwarta będzie w Warszawie z okazji zjazdu elektryków polskich i czechosłowackich wystawa elektrotechniczna.

Liczny udział polskiego przemysłu elektrotechnicznego, instytutów badawczych - naukowych, oraz szeregu wystawców czechosłowackich, zgrupuje w hali politechniki, gdzie wystawa się odbędzie, bardzo poważną liczbę eksponatów ze wszystkich dziedzin wytwórczości elektrotechnicznej.

Pierwszy raz w stolicy udostępniony będzie najszerszym rzeszom zwiedzających cały dorobek krajowego przemysłu elektrotechnicznego, najnowsze urządzenia i wyroby z działu maszyn elektrycznych, gorzelnictwa, urządzeń rozdzielczych niskiego i wysokiego napięcia, oświetlenia, materiałów izolacyjnych, akumulatorów, kabli, radiotechniki i t. p.

Wystawa, obok poważnego znaczenia gospodarczego, posiadać będzie dużą wartość naukowo-techniczną i dydaktyczną dzięki pokazom filmowym, ilustrującym fabrycję maszyn elektrycznych, żarówek, eksploatację kolejek i t. p. oraz świetnym tablicom, schematom i fotografiami i opisom, które uzupełnią wystawione w stoiskach przyrządy.

Obok wystawców przemysłowych weźmie udział szereg urzędów oraz instytucji naukowych i badawczych, z których biuro elektryfikacji przy ministerstwie przemysłu i handlu zapozna szerszy ogół z dotychczasowym stanem elektryfikacji polski i z projektami przyszłości przy wyzyskaniu zasobów energetycznych kraju.

W polskim dziale przemysłowym wystawy znajdują się eksponaty wyłącznie wyrobu krajowego, poczynając od precyzyjnych przyrządów pomiarowych, liczników, sprzętu radio i teletechnicznego do wyłączników olejowych, wielkich silników i transformatorów, aparatów do elektrycznego spawania i t. p.

Nadzwyczaj ciekawie zapowiada się dział grzejnictwa elektrycznego, które w gospodarstwie domowym zagranicą znajduje się coraz szersze rozpowszechnienie, — tu znajdują się bułgery, żelazka elektryczne, piecyki i kuchenki.

Dziedzina oświetlenia obok pokazów racjonalnego oświetlenia, iluminacji wagonów kolejowych i samolotów i t. d. da bogaty dział przemysłu żarówkowego i instalacji świetlnej.

Na specjalną uwagę zasługiwac będzie przykład świetlnej sygnalizacji, opracowanej przez instytut cukrowniczy z przeznaczeniem dla wszystkich cukrowni.

Dział maszyn elektrycznych obejmuje liczne typy silników, między którymi znajdują się ciekawej konstrukcji silniki t. zw. dwuklatkowe oraz silniki trakcyjne.

Uzupełnieniem działu urządzeń rozdzielczych będą stoiska olejów izolacyjnych rafinerji Zagłębia naftowego. Poważne znaczenie sprawy olejów izolacyjnych dla wyłączników i transformatorów, których lepsze gatunki do niedawna sprowadzane były z zagranicy, znajdzie swój wyraz w bogatym dziale, ilustrującym nasze bogactwa w tej dziedzinie.

Słuchowiska radjowe

okazały się jedną z upragnionych form teatru

Teatr „wiecznych premier”

Istnieje krytyka literacka, teatralna, muzyczna itd., natomiast prawie nie istnieje krytyka radjo wa. Zjawisko nieomal humorystyczne. Radjo, obejmujące w swych ramach literaturę, teatr (czyż słuchowisko nie jest najnowocześniejszym teatrem?) i muzykę, nie posiada krytyki, istniejącej dla każdej z tych gałęzi jego ekspansji. Zajmijmy się dziś zagadnieniem teatru i słuchowiska. O widocznym

kryzysie teatralnym zbyt już wiele napisano. Nie miejsce tu na roztrząsanie owego zjawiska, będącego wynikiem bezskutecznego, jak dotychczas, poszukiwania nowych form przedstawień teatralnych i nowej ich treści, odpowiadających nowym potrzebom artystycznym widzów i zmienionym warunkom egzystencji.

Ograniczamy się do stwierdzenia że teatr i teatralna twórczość dramatyczna nie znalazły jeszcze tej treści i tej formy, jakie są konieczne dla jego pełnego odrodzenia.

Słuchowisko

Ostatnie lata przyniosły słuchowisko radjowe, dla którego nawet zwycięski dźwiękowiec nie był groźnym przeciwnikiem. Słuchowisko, łączące w sobie elementy muzyki, głosu ludzkiego, dynamikę skondensowanej akcji pobudzającą przez jeden tylko zmysł, słuch, wyobraźnię słuchacza, a więc zachęcając go tem konkretniej do współpracy z niewidzianymi aktorami akcji, okazało się, jak wykazują statystyki i listy radjosluchaczy, upragnionym teatrem.

Przez swą zwzięłość, przez wzmożoną dzięki temu ekspresję, przez uczynienie z biernego widza teatralnego, czy kinowego, współczującego i współtworzącego widowisko podmiotu, radjowe słuchowisko nie wątpliwie w walnym stopniu przyczyniło się do zachowania w społeczeństwie nerwu i rozumienia sztuki dramatycznej.

Zadaniem historyków sztuki będzie w niedalekiej przyszłości wykazanie, jak dalece powstanie słuchowiska radjowego przyczyniło się do podtrzymania w społeczeństwie zamilowań teatralnych, jaką rolę odegrało w wychowaniu społeczeństwa na współczujących, współdziałających widzów, i jakie dla twórczości dramatycznej (autorskiej, reżyserskiej i aktorskiej) stworzyło możliwości.

Słuchowisko jest jeszcze zbyt młode, aby móc już dziś określić rezultaty tego wpływu. To jedno zdaje się nie podlegać już dyskusji, że kryje ono w sobie kapitalne możliwości dramatyczne i dlatego dziwną się wydaje obojętność ludzi pióra, ludzi teatru i krytyków, z jaką odnoszą się oni do tego nowego — dynamiczne możliwości kryjącego w sobie — teatru radjowego.

Rozumiemy, iż poważna praca krytyki radjowej jest niestety trudna i wymaga nietylko sporo czasu ze względu na konieczność stałego słuchania, ale i dokładnego zapoznania się z pracą teatru radjowego — tego teatru „wiecznych premier” — od strony mikrofonu.

Rola krytyki radjowej

Powstanie krytyki radjowej — pełniąc rolę rejestratora nowych, ciekawych pomysłów, przyczyniłoby się do tem szybszego tego teatru rozwoju.

Krytyka radjowa, wspierana piórami znawców, miałaby wysoce wdzięczne pole do wsparcia swymi spostrzeżeniami młodej, świeżej i żywotnej sztuki radjowej, ułatwiła by ludziom pracującym nad jej rozwojem orientację w nagromadzonym i użytkowanym materiale, mogłaby znacznie pobudzić inwencję twórców, stwarzając do dnia dzisiejszego nie istniejącą skalę porównawczą osiągniętych wyników.

Wreszcie, omawiając nadawane

Ciężkie poparzenie przy pracy

Wczoraj około godziny ósmej wieczór zdarzył się w firmie Buhle (ul. Dąbrowskiego 21), tragiczny wypadek, którego ofiarą padł robotnik Mett Zygmunt, Mett, pracujący w kotłowni, wskutek niewagi doznał oparzenia dolnej części podudzia lewego i lewej stopy.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie kasy chorych, które niezwłocznie przybyło na miejsce wypadku.

Lekarz, po stwierdzeniu ciężkiego poparzenia, drugiego i pierwszego stopnia, podudzia i stopy, nałożył nieszczęśliwemu opatrunek, poczem przewieziono go do domu.

słuchowiska, ułatwiłaby kontakt rozgłośni z opinią publiczną, orjentowała ją i pouczyła. Istnienie takiego współczującego czynnika opinii znawców jest rzeczą dużej wagi dla rozwoju słuchowisk radjowych. Brakowi temu zaradzić powinna przede wszystkim śmiała akcja wydawców i kierowników pióra, którzyby stworzyli w swych wydawnictwach odpowiednie referaty, obsadzając je miłośnikami teatru, literatury i muzyki w jednej osobie.

O powstanie czujnej krytyki radjowej, rejestrującej nowe zdobycze słuchowiskowe dramatyczne, notującej braki, omawiającej wysiłki młodych talentów coraz natarczywiej dopominają się i autorzy i radjopracownicy, radjosluchacze i ludzie, którzy wiedzą, jak wiele kryje się możliwości dramatycznych w rozwoju słuchowisk radjowych. (r)

Jedziemy na urlop!



Ostatnie spojrzenie z okna odjeżdżającego pociągu.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Księgozbiór biblioteki publicznej — według sprawozdania za rok ubiegły wzbogacił się o 2320 tomów dzieł zakupionych i otrzymanych z darów od obywateli łódzkich. Zbiory skatalogowane liczą obecnie 33768 łącznie z rocznikami czasopism z lat ubiegłych.

Podział biblioteki zasadniczej we dług języków wykazuje dzieł: w języku polskim — 14,169 t., niemieckim — 3,207 t., rosyjskim — 3,213 t., francuskim — 1,057 t. w innych — 4,901.

Z biblioteki korzystało w r. 1932 — 46,260 osób, w tem mężczyźni 31,580, kobiety — 14,680. Bezpłatnie korzystało z biblioteki 6,524 osób bezrobotnych.

Obrót książek czytanych wynosił 106,792 tomy. Największą poczytność wykazują następujące działy: historia — 27,604 t., nauki społeczne — 26,887 t., geografia — 82,816 t., filozofia — 9,761 t., przyroda — 8,571 t., technologia — 7,998 t., sztuki — 5,044 t., religia — 2,338 t., filologia — 1,863 t. 1 dział ogólny — 3,997 t.

Czytelnia otwarta była w ciągu roku 265 dni po 11 godzin dziennie bez przerwy.

Blizsze badania statystyczne wykazują, że do biblioteki uczęszcza ją czytelnicy ze wszystkich dzielnic miasta, a nawet z miast sąsiednich: Pabjanice, Konstantynowa, Zęferza, Ozorkowa, Aleksandrowa i Koluszek, gdzie bibliotek naukowych nie ma.

Biblioteka prowadzi poradnię dla samouków, którzy za pomocą poradnictwa korzystają.

Błogosławienie chorych



odbyło się przed kilku dniami przez kapłana w wielkiej nawie kościoła Sacre Coeur na Montmartre w Paryżu, przy czym uroczystość zakończyła modlitwa o szybkie przywrócenie zdrowia.

Wyrok na komunistów

Zaden z 13-tu oskarżonych nie został uniewinniony

Wczoraj w godzinach południowych sąd ogłosił wyrok w sprawie z oskarżenia trzynastu działaczy wyrotowych.

Skazani zostali: 28-letni Władysław Gomułka i 47-letni Józef Krawiec — po cztery lata więzienia, 27-letni Juljan Garlicki, 32-letni Józef Hazelmajer i 24-letni Szlama Piasecki — po 3 lata

więzienia, 29-letni Bolesław Banaszkiwicz, 28-letni Bronisław Stachurski, 46-letni Antoni Bieliński, 36-letni Bronisław Szynder, 35-letni Stanisław Chrościński i 37-letni Adam Pielesiak — po 2 lata więzienia, 36-letni Andrzej Gruszecki skazany został na półtora roku więzienia, zaś 30-letni Józef Bednarek — na 1 rok więzienia. (a)

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15.35 Płyty gramofonowe.

16.25 Przegląd wydawnictw periodycznych.

16.40 Odczyt pt. „Ochrona zwierząt w Polsce”.

17.00 Koncert muzyki lekkiej.

18.00 Muzyka lekka i taneczna.

19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej.

19.30 Feljton pt. „Gdzie są nasi konkurenci” wygl. p. Kaz. Jablowski.

20.00 Pogadanka muzyczna.

20.15 Koncert symfoniczny ze studja. W przerwie wiadomości sportowe.

22.00 Feljton literacki pt. „Cyprian Kamil Norwid” (zarys syntety) wygl. p. Cezary Jellenta.

22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCGJE ZAGRANICZNE

Wiedeń (516)

20.45 Fragmenty z młodocianych oper Wagnera „Leubald” „Wesle” „Wrótki” etc.

Bruksela (509)

18.15 Symfonia Nr. 34 Mozarta, Pieśni Szuberta.

Bukareszt (394)

20.00 Opera Verdiego „Rigoletto” (płyty gramofonowe).

Sztokholm (435)

22.00 Etiuda symfoniczna na fortepian Schumana, Trio fortepianowe C-moll Mendelssohna).

Bero Mlinster (459)

20.00 Symfonia IX z chórami Beethovena pod dyr. Weingartena.

Nie warto piec w domu!

NAJLEPSZE

CIASTA - TORTY - CIASTKA - CUKRY

cukiernie

JÓZEF PIĄTKOWSKI

Plac Wolności 4

Piotrkowska 124

Ziemiańska - Piotrkowska 76

PABJANICE.

Jimmy Mac Larnin



zdobył na turnieju w... tytuł mistrza... światu.

Jeszcze jedna sprawa Buckleya wyszła na jaw

„Wyczyny” sportowe znanego motocyklisty łódzkiego, Buckleya ulegają stopniowo powtórnej weryfikacji, polegającej właściwie na odebraniu mu „zdobytych” pierwszych nagród i oddawaniu innym zawodnikom.

Okazuje się, iż Buckley nie tylko w zjazdach organizowanych przez ŻKM, sięgał do pomocy ręcznej drukarenki i przystawiał fantazyjne pieczęcie w swej książeczce drogowej. Tak samo miłe mu były pierwsze nagrody raidu organizowanego w bieży, sezonie przez Union Touring i takie same stosował tu praktyki.

Zdobyta i w tej imprezie przez Buckleya pierwsza nagroda została mu odebrana i przyznana zawodnikowi Union Touring, Schönbornowi.

Wieloboje o mistrzostwo Łodzi w czerwcu

Kalendarzyk lekkoatletyczny przewiduje na miesiąc bieżący szereg zawodów o mistrzostwo okręgowe.

W dniu 11 czerwca przewidywany jest trójbój żeński i pięciobój męski o mistrzostwo okręgu.

Dnia 15 czerwca — bieg z przeszkodami (steeple chase).

I wreszcie w dn. 17 i 18 czerwca dziesięciobój o mistrzostwo okręgu.

Makabi (Łódź) zdobyła 45 punktów

na mistrzostwach lekkoatletycznych „Tygodnia sportu”

Na boisku WKS odbyły się zawody lekkoatletyczne juniorów i junierek o mistrzostwo polskiego związku Makabi okręgu łódzkiego. Zawody te zostały dość sprawnie przeprowadzone i w ogólnej punktacji dały zwycięstwo łódzkiej Makabi, która w sumie zdobyła 45 pkt. przed Makabi zgierską — 15 pkt. i Bar Kochbą łódzką — 4 pkt.

Osiągnięto następujące wyniki w poszczególnych konkurencjach:

Juniorzy:
Bieg 60 mtr.: 1. Chimowiczówna (Mak. Ł.) 9 sek., 2. Grajcarówna (Mak. Ł.) 9,1 sek.

Skok w dal: 1. Markusówna (Mak. Ł.) 3,74, 2. Grajcarówna (Mak. Ł.) 3,71.

Rzut dyskiem: 1. Olszerówna B. K. Ł.) 23,42 m., 2. Libfeldówna D. (M. Ł.) 20,48 mtr.

Sztafeta 4x75: 1. Makabi Łódź I. 43 sek., 2. Makabi Łódź II. 47,5 s.

Juniorzy:
Bieg 1500 m.: 1. Kolski (M. Ł.) 4,45,8, 2. Kon (M. Zgierz).

Rzut kulą: 1. Goldstein (M. Z.) 13,37 mtr. 2. Ber (M. Z.) 13,33 m.
Skok w dal: 1. Ber (M. Z.) 5,48 mtr. 2. Princ (M. Z.) 4,87 mtr.
Bieg 100 mtr.: 1. Karo (M. Ł.) 12,3 s., 2. Ber (M. Z.) 12,6 s.

Imprezy kolarskie w czerwcu

W bieżącym miesiącu odbędzie się w okręgu łódzkim cały szereg imprez kolarskich. Przedewszystkiem zostaną rozegrane mistrzostwa klubowe na szosie. Na 15 czerwca jest przewidziany kalendarzykiem ŁOZK wyścig na trasie Łódź — Łowicz — Łódź, połączony ze zjazdem kolarzy z całej Polski. Ciekawie w roku bieżącym zapowiada się wyścig dookoła Łodzi na dystansie 204 km. o nagrodę im. ś. p. Wł. Sierpińskiego, w którym wezmą udział najlepsi długodystansowcy lokalni. Wyścig jubileuszowy ŁKS-u przewidziany na 11 b. m. został odwołany.

Dokoła spotkań z Belgją

Pojutrze odbędzie się mecz piłkarski z Belgją, zaś w poniedziałek mecz lekkoatletyczny. Przypuszczał nie mecz ten będzie w Polsce rekordowym pod względem ilości widzów. Meczem piłkarskim interesuje się również zagranicą, o czym świadczy przyjazd do Warszawy specjalnych sprawozdawców wielkich pism francuskich, holenderskich, włoskich i belgijskich.

Po meczu piłkarskim w Warszawie, odbędzie się oficjalny bankiet w Hotelu Europejskim, poczem belgowie wyjadą do Krakowa, gdzie rozegrają mecz w poniedziałek z reprezentacją miasta.

Zawody lekkoatletyczne rozpoczną się w poniedziałek o godz. 16.50 na stadionie Legii

Kierownikiem zawodów będzie p. F. Szlachciak, zaś sędzią głównym mjr. Szkolnikowski. Delegatem belgijskiej ligi lekkoatletycznej został mianowany p. Hermes.

Turniej zapasniczy w cyrku sportowym

Wczorajsze walki były niezwykle interesujące, ponieważ aż cztery spotkania toczyły się do rezultatu.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: doskonali Kwariani zwyciężył w 26 min. kontratakami z nelsona brutalnego Prohaskę.

Debiutujący łódzianin, Synkowski, zwyciężył Karlewskiego już w 6 min., wykazując się bardzo miernymi walorami.

Prawie równorzędną walkę stoczyli Grabowski i Czaja, przy czem obaj walczyli brutalnie. Walka rezultatu nie dała.

Gromow kontratakami zwyciężył Szczerbińskiego w 18 min.

Ostatnią, najciekawszą walkę dnia stoczyli Krauzer i Budrus, W 20 min. zwyciężył Krauzer.

W dniu dzisiejszym walczą następujące pary: Krauzer — Prohaska, Kawan — Garkowienko, Szczerbiński — Bielewicz, wszystkie trzy do rezultatu oraz Grabowski — Gromow i Synkowski — Wieloch.

Kalendarzyk dla waterpolistów ustala Ł.O.Z.P.

Ponieważ zbliża się termin rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo ligi w piłce wodnej, w najbliższym już czasie spodziewane jest rozpoczęcie ich w Łodzi o mistrzostwo okręgu.

Zawody te odbędą się w basenie ŁKS-u, dotychczas jednak wobec chłodnych pogód ściśle terminy nie mogły być ustalone. Ponieważ obecnie temperatura wody w basenie wzrasta z każdym dniem, Łódzki związek pływacki przystępuje do opracowania terminarza spotkań.

Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza water-polo okręgu łódzkiego jest zespół ŁKS-u.

Jak Kolumb przed 400 laty...



Z Martyniki donoszą, że sportowiec francuski, Allan Gerbault, po przejechaniu oceanu mała żaglówka przybił do tamtejszego portu. Odbił on tę samą drogę, co Kolumb przed 400 laty, bez towarzysza w ciągu 30 dni. W roku 1929 Gerbault odbył żaglówką podróż dookoła świata, którą również sam, wykonał w ciągu 4 i pół lat.

Makabi—Skoda 5:0

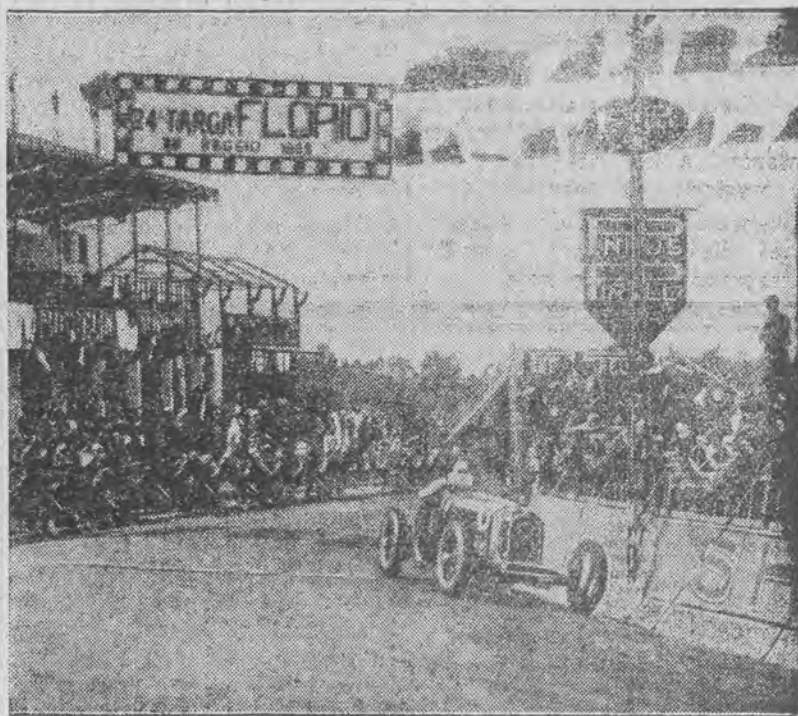
Drużyna piłkarska łódzkiej Makabi bawiła w Warszawie, gdzie rozegrała mecz towarzyski ze Skodą zaliczaną do najsilniejszych zespołów A-klasowych stolicy. W rozgrywkach mistrzowskich Skoda przez dłuższy czas prowadziła w tabeli, a obecnie znajduje się na drugim miejscu, za Polonią.

Mecz zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem łódzian, którzy byli wyjątkowo dysponowani i mieli znaczną przewagę nad przeciwnikiem, zwłaszcza w pierwszej części gry. Ostateczny wynik 5:0 (4:0) dla Makabi.

Pokój w Ciechocinku

do odstąpienia od zaraz do 1 lipca. — Wiadomości telefoniczne 155-55 od g. 3-5 po poł.

Zwycięzca na Targa Florio



Brivio (Włochy) na Alfa Rom co miła celownik po zwycięskim wyścigu sycylijskim Targa Florio, który stawia wozowi i kierowcy wielkie wymagania.

Zawodnicy 9 państw na trasie lwowskiej

Tegoroczne „Grand Prix Lwowa” pod względem różnorodności konkurentów i maszyn prześcignie dotychczasowe wyścigi. W danej chwili zgłosiło się definitywnie 16 zawodników, reprezentujących 9 państw. Lista definitywnie zgłoszonych przedstawia się następująco.

Francja: Mme Itier (Bugatti 1,5), Veyron (Bugatti 1,5), Morand (Bugatti 2,3).

Włochy: Landi (Maserati 1,5), Balestrero (Alfa Rom. 2,3), Baliano (Mas. 1,5).

Czechosłowacja: Kubicek (Bugatti 2,3), Sojka (Bug. 1,5).
Norwegia: Björnstadt (Alfa Rom. 2,3).

Szwecja: Videngreen (Bug. 2,3).
Finlandja: Ebb (Mercedes SSK 7).

Austria: Wustrow (Bug. 2).
Rumunia: Nadu (Bug. 2,8).

Polska: Ripper, Hołuj, pani Kozmianowa (wszyscy na Bug. 1,5).

Oczekiwana jest lada dzień odpowiedź Jellenta (Austria) oraz Hartmana (Węgry). Poza tem zgłosiła chęć przyjazdu pani Orsini (Włochy). O ile pertraktacje z nią w celu ustalenia warunków doprowadzone zostaną do końca, Lwów mieć będzie jedyną w swoim rodzaju sensację, a to start trzech reprezentantek pięknej, co doda wyścigowi specjalnego uroku.

Pierwszy film oświetlający niesamowite praktyki hindusów—jógów.
Film, przewyższający potęgą i rozmachem inscenizacji „Indyjski Grobowiec”
Film, obrazujący straszliwe działanie promieni „X”
Oto temat wstrząsającego filmu

„CHANDU”

Jean Harlow - ZONA Z DRUGIEJ REKI - Chester Morris

w filmie
wkrótce

Polska na rynkach bałtyckich

Odbyły w ostatnich dniach do- roczny zjazd delegatów ligi mor- skiej i kolonialnej kieruje uwagę na zagadnienia polskiego programu morskiego i naszej polityki mor- skiej. Momenty polityczne i gospo- darcze splatają się ze sobą na tym odcinku w jedną nierozdzielalną ca- łość. Wyrazem tych tendencji by- ły również obrady ostatniego zjaz- du działaczy gospodarczych w Warszawie na odcinku, poświęco- nym zagadnieniom morskim. Doce- niając doniosłość problemu tego u- tworzona została w ramach komi- sji przemysłowej - handlowej zjaz- du warszawskiego specjalna sekcja morska, której powierzono opraco- wanie całokształtu problemów zwi- ąanych ze wzmocnieniem handlu mor- skiego oraz z rozbudową portów i floty handlowej. Na odcinku mor- skim koncentrują się obecnie ważne zagadnienia, związane z ak- tywizacją bilansu handlowego Pol- ski. W momencie trudności gospo- darczych zagadnienie to staje się niezwykle aktualne, gdyż intensyfi- kacja eksportu na tle ogólno-świa- towych trudności i dążeń autar- chistycznych możliwa będzie jedy- nie przez ekspansję na dalekie ryn- ki zamorskie. Jeżeli mowa o bilan- sie płatniczym nie wolno zapomi- nać o poważniejszych wpływach, jakie mogłyby być osiągnięte z ty- tulu ruchu tranzytowego, który do- tychczas nie był wykorzystywany w dostatecznej mierze.

Skoro mamy na myśli te rynki, które bezpośrednio wchodzi w grę przy wzmocnieniu wysiłków naszych na odcinku handlu morskiego — podkreślić należy ważką rolę bez- pośredniego dostępu na rynki państw bałtyckich, przedstawiające duże możliwości dla naszego eks- portu i będące często najkorzyst- niejszym źródłem zakupu surow- ców i wyrobów importowanych do Polski. Pierwszą linią regularną „Żegluga Polskiej” była przeto li- nia bałtycka. Handel z krajami ba- łtyckimi odgrywa więc doniosłą rolę w naszym handlu morskim i sądzić należy, że spadek obrotów ma swe źródło jedynie w trudno- ściach powstałych na tle kryzysu. Saldo naszego bilansu handlowego jest zawsze dodatnie i obroty ilo- ściowe wykazywały raczej wzrost. Ważną pośredniczką w stosunkach handlowych z tymi rynkami jest obecnie Gdynia. W r. 1931 już 43 procent naszego handlu zagranicz- nego z państwami bałtyckimi prze- szło przez Gdynię, przyczem 85 procent wymiany towarowej Polski z Estonją, 55 proc. — z Finlandją i 33 proc. z Lotwą. Spadek w roku 1932, jak powyżej zaznaczono, ma tylko charakter przejściowy i zwie- kszenie wzajemnych obrotów Gd- yni z partiami na Bałtyku nie ulega żadnej wątpliwości. Świadczy o tem fakt, że przewóz z państw bałty- ckich przez Gdynię wykazuje stały wzrost, przyczem na podkreślenie zasługuje rozwój ruchu tranzyto- wego.

Stalny rozwój obrotów Gdyni z portami bałtyckimi pozostaje w ścisłym związku z działalnością „Żegluga Polskiej”, która stworzy- ła przed trzema laty regularną li- nię bałtycką, łączącą porty polskie z Tallinem, Helsingforem i Rygą. Dzięki utworzeniu tej linii port gdyniński odgrywa coraz bardziej aktywną rolę w ruchu z państwami bałtyckimi, stając się portem prze- ładunkowym i rozdzielczym w od- niesieniu do tranzytu tych krajów. Komunikację regularną na linii ba- łtyckiej utrzymywano początkowo dwoma statkami. Po pewnym cza- sie utworzono dwie odrębne linie, kierując co dwa tygodnie statek z Gdyni i Gdańska do Tallina i Hel- singforsu oraz do Rygi. W miarę rozwoju obrotów uruchomiono 2 no- we statki dostosowane do żeglugi w lodach. Wreszcie trzecim etapem tej pracy było nawiązanie stosun-

Słaby ruch w dyskoncie

Tylko materiał pierwszorzędny znajduje nabywców

Jakkolwiek ostatnio ruch na rynku włókienniczym wydatnie się zwiększył, nie wpłynęło to na zwiększenie podaży materia- łu wekslowego, która jest nadal bardzo mała.

Sfery zainteresowane tłumaczą to tem, że większa część transakcji, zawierana jest ostat- nio za gotówkę, tembardziej, iż odbiorcom, którzy otrzymują dość poważne skonto, kalkulują się bardziej zakupy za gotów- ke, aniżeli za weksle.

W tych warunkach materiał wekslowy pierwszo- rzędny jest nadal bardzo silnie poszukiwany przez dyskonte- rów prywatnych,

którzy realizują go przy stopie wynoszącej 10 proc. rocznie. Jeżeli zważymy, że taki sam materiał dyskontowany jest przez banki przy stopie ma- ksimum 9 1/2 proc., stanie się rze- czą jasną, że weksle te chętniej są przez posiadaczy oddawane dyskontom prywatnym, otrzy- mują bowiem równowartość

znacznie szybciej, bez formalno- ści.

Jakkolwiek konkurencja dyskontów pry- watnych,

jeżeli chodzi o materiał wekslo- wy prima, za który uważany jest obecnie materiał zaopatrzo- ny w żyra tutejszych firm prze- mysłowych pierwszorzędnych, dawała się już bankom we zna- ki dość dawno, to jednak obec- nie zjawisko to występuje o- wiele jaskrawiej, aniżeli dotych- czas, tembardziej, że

ilość materiału wekslowego pierwszorzędnego coraz bar- dziej się zmniejsza

i jest on skutkiem tego coraz bardziej poszukiwany.

Materiał wekslowy drugorzęd- ny

realizowany był znacznie ostro- żniej, przy stopie, kształtującej się w granicach od 1,25 do 1,50 proc. miesięcznie. Jakkolwiek ilość tego materiału była znacz- nie większa, to jednak obroty były tutaj mniejsze, ze względu

na ostrożnościową politykę dy- skonterów wobec tego materia- łu. —

Materiał wekslowy trzeciorzęd- ny

nie był brany wogóle w rach- bę, gdyż w żadnym wypadku nie mógł znaleźć nabywców.

Ostatnio zmniejszyła się wydat- nie ilość czeków postdatowa- nych.

Czeki te, realizowane z trud- nością ze względu na stosunko- wo krótkie terminy ich płatno- ści, nie znajdowały nabywców. Realizowano je orientacyjnie przy stopie wynoszącej pół pro- mile dziennie.

Naogół ruch na prywatnym rynku dy- skontowym jest niewielki;

zaznaczyć należy, że, im więk- sze wahania notuje rynek dola- rowy, tem łatwiej dochodzą do skutku transakcje dyskontowe, co tłumaczyć należy

obawą posiadaczy gotówki przed lokowaniem jej w obec- walucie. (ag)

Zwyzka cen wełny

na majowych targach poznańskich

W Poznaniu odbył się IV jar- mark wełny na który dostarczono 62 partje wełny o łącznej wadze 34.658 kg. W porównaniu z po- przednim jarmarkiem w marcu, o- gólna waga wełny była mniejsza o 17 proc. Najwięcej wełny dostar- czono z województw poznańskiego i pomorskiego, jak to zresztą było i na poprzednich jarmarkach. Sprze- dano wszystkie partje wełny z wy- jatkami jednej.

Należy podkreślić, że ceny osią- gnięte za poszczególne gatunki weł- ny były ostatnio wyższe, niż na poprzednich jarmarkach. Najwyż- sza cena wynosiła 3.50 zł. za 1 klg. przeciętna cena zaś wynosiła 2.80 złotych.

Z porównania wyników ostatnie- go jarmarku widoczny jest stały postęp w organizowaniu obrotu wełną pochodzenia krajowego. Po- stawione w programie zagadnienia podniesienia ceny wełny krajowej i umożliwienia hodowcom sprzeda- ży jej bezpośrednio przemysłowi, zostały w znacznym stopniu osią- gnięte. Osiągane ceny są wyższe od cen w roku ubiegłym, targi zaś objęły około 20 proc. wełny, znaj- dującej się w obrocie.

W dniu jarmarku odbyło się po- siedzenie rady jarmarków, powola- nej do życia w myśl uchwał powzię-

ków z towarzystwem żeglugowem fińskim, które konkurowało z Że- glugą Polską na linii Gdynia — Gdańsk — Helsingfors. Współpra- ca między konkurującymi towarzy- stwami zapewniła częstą obsługę Tallina i Helsingforsu przez wpro- wadzenie połączenia z portami pol- skimi co tydzień zamiast, jak do- tychczas co dwa tygodnie.

W obrotach między Gdynią a po- szczególnymi krajami nadbałtycki- mi największy udział w obrocie w roku 1932 miała Lotwa — 86,555 tonn. W tym kierunku możliwości rozwoju stosunków gospodarczych są może największe, gdyż dotych- czas były one stosunkowo najmniej wykorzystywane. Wymiana z Lo- twą była bowiem jednostronną, gdyż brak zupełnie przywozu z te- go państwa. Możliwości istnieją więc i kształtują się w sposób kor- zystny dla obu zainteresowanych państw, przyczem Lotwa mogłaby stać się pojemnym rynkiem odbior- czym dla manufaktury łódzkiej. Miecz, K.

tych na konferencji w minister- stwie rolnictwa. Dyrekcja targów uzyskała przyznanie stałych ulg przy przewozie wełny krajowej na targi poznańskie, uzyskano rów- nież od miasta Poznania fundusze na udzielanie zaliczek pod lombard wełny itd. Następne jarmarki mają się odbyć w październiku, listopad- dzie rb. i w styczniu 1934 r.

Mocna tendencja aukcji londyńskich

Trzeci tydzień londyńskich auk- cji wełny kolonialnej upłynął pod znakiem dużego ożywienia i znac-

nego napływu odbiorców. Główny- mi nabywcami byli kupcy angiel- scy, jakkolwiek i odbiorcy zagra- niczni, w pierwszym rzędzie francu- zi i amerykańanie, uskuteczniłi po- ważniejsze transakcje. Tendencja cen była w dalszym ciągu mocna na wszystkie prawie gatunki suro- wej wełny. Nowozelandzka wełna krzyżowa wyższych gatunków zwyżkowała w granicach około 5 proc. Średnie i grubsze gatunki tej wełny zwyżkowały w granicach od 2 i pół do 3 proc. Ogólna mocna tendencja znalazła swój wyraz rów- nież w wyższych notowaniach weł- ny australijskiej.

Trwała stabilizacja waluty

jest możliwa przy liberalnej polityce gospodarczej

Na plenarnem posiedzeniu kongresu międzynarodowej izby handlowej w Wiedniu profesor Adam Krzyżanowski wygłosił referat o wpływie wydatków publicznych na politykę waluto- wą.

Mówca zaznaczył, że rozwój wydatków publicznych przez rozdawnictwo robót publicz- nych kryje w sobie niebezpie- czeństwo deprecjacji pieniądza. Trwałą stabilizację walut da się osiągnąć tylko przez odpo- wiednie przystosowanie wydat- ków publicznych do rzeczy- wistych rozmiarów dochodów narodowych przy równoczesnym

usprawnieniu polityki gospo- darczej, unikając prztem wybu- jałości interwencjonizmu pań- stwowego. Konieczna jest dalej liberalna i elastyczna polityka gospodarza w stosunkach we- wnętrzych i zewnętrznych i zmniejszenie wydatków publi- cznych.

Mówca nie zgadza się z teo- rją, jakoby czynny bilans han- dlowy na dłuższy termin był warunkiem stabilizacji waluty. Według mówcy nie wystarczy samo zrównoważenie budżetu, zrównoważenie musi być do- konane bez przeciążenia podat- kowego.

Dolar w Łodzi 7.40

Zwiększona podaż waluty złotej

Z powodu świąt żydowskich, ruch na tutejszym rynku dola- rowym w ciągu dnia wczoraj- szego był bardzo słaby. Podaż materiału była minimalna, co jednakże nie wpłynęło zupełnie na wzmocnienie się tendencji wobec występującego jednocze- śnie poważnie zmniejszonego zapotrzebowania.

Jakkolwiek Bank Polski w dniu wczorajszym obniżył nie- co kurs dolarów, placąc za nie po 7.37, to jednak na mieście kurs ten nie uległ większym zmianom, kształtując się nadal

w granicach od zł. 7.40 w pla- ceniu do zł. 7.42 w żądaniu.

W dniu wczorajszym zazna- czyła się zwiększona podaż dol- arów złotych, tak, że we wszystkich wypadkach prze- wyższała ona zapotrzebowanie. Orientacyjny kurs dla dolarów złotych kształtował się w gra- nicach od zł. 9.22 w żądaniu zł. 9.20 w placeniu.

Innymi walutami zagranicz- nymi na tutejszym rynku wczoraj nie interesowano się zupeł- nie. (ag)

Walne zebranie Centralnego związku przemysłu polskiego

31 maja odbyło się w Warszawie walne zebranie Centralnego zwi- ązku przemysłu polskiego, na które z ramienia Związku Włókiennicz- ego w państwie polskim wyjechali pp.: Dr. Juljusz Bornet, dyr. Gu- staw Geyer, dyr. de Hagen i dyr. inż. Wł. Szrednicki.

Na zebraniu po ożywionej dysku- sji nad działalnością Centralnego związku zebranie jednogłośnie za- twierdziło zamknięcie rachunkowe za rok ub. oraz preliminarz budżetowy.

Zaznaczyć należy, iż zebranie to któremu przedstawiono sprawozda- nie z działalności związku, jest pierwszym tego rodzaju po połące- niu naczelnych organizacji przemy- słowych.

Zebranie w ogólności omawiało działalność Centralnego związku, zmierzającą w pierwszym rzędzie do obrony interesów życia gospo- darczego. (ag)

Upadłości i nadzory

Na wokandzie sądu handlowego znalazła się ponownie sprawa upa- dłości apteki Józefa Kłupta.

Ostatnio wpłynęło do sądu poda- nie kuratora masy p. Hadriana o zdjęcie pieczęci przez komornika i zezwolenie na uruchomienie apte- ki po sporządzeniu remanentu.

Pierwszy termin zebrania wierzy- cieli wyznaczono na 8 b. m.

Sąd zezwolił na uruchomienie apteki.

W sprawie upadłości S. Lercha, wł. przedsiębiorstwa p. f. „Elegan- te” (Nowomiejska nr. 10) rozpatry- wał sąd podanie sędziego komisa- rza, s. h. Ostermana, który prosił o zamianowanie syndykami tym- czasowym dotychczasowego kura- tora Szymona Siebenberga.

Sąd zamianował syndykami mgr. Siebenberga, zatwierdzając wydat- ki kuratora.

W sprawie upadłości Moszka Joskowicza, sprzedaż galanterji (Piotrkowska nr. 9), sąd wyznaczył ostateczny termin dwutygodniowy dla sprawdzenia wierzytelności ma- sy, zgodnie z wnioskiem adw. Pine- sa, syndyka tymczasowego masy.

W maju odbyło się zebranie wierzyteli upadłości firmy „Majer Rzepkiewicz” w Ozorkowie.

Syndycy przedstawili sprawozda- nie z działalności.

Syndykami ostatecznymi obrani zostali I. Bekerkunst i A. Sz. Do- mankiewicz.

Sąd zamianował ich syndykami ostatecznymi.

BFZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Dziś i dni następnych! **Gasnące płomienie**

z Clive Brook i Claudette Colbert

Wkrótce!

Ostatnia Noc Kawalera

Lili Damita — Gary Grant

EKSTAZA

z Hedy Kiesler, Aribert Mog Reż. G. Machaty

Syn Dżungli

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo — Clark Gable

LICYTACJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggles Herbert Marshall

ARSENJUSZ LUPIN

(Dzientelman-Wlamywooz)

John i Lionel Barrymore

Rynek pieniężno-towarowy

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz, w związku ze zwykłą kursu, była mocniejsza przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 7.37. Notowano kursy dewiz: Holandia 358.80 (— 10), Londyn 30.15 (plus 31), Nowy Jork 7.54 (plus 12), Nowy Jork — kabel 7.55 (plus 12), Paryż 35.10, Szwajcaria 172.33 (plus 3), Włochy 46.45 (plus 5).

Tranzakcje dokonane a nienotowane: Sztokholm 155.25 (plus 175); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 207.10 (— 10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 203, funt angielski w gotówce 30.25, szyling austriacki 101, dolar gotówkowy 7.50, dolar złoty 9.17, rubel złoty 4.89, rubel srebrny 1.47, bilon 0.70.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami metalurgicznymi po kursach zwykłych. Notowano: Bank Polski 72.75 — 72.50 (— 50), Lilpopy 11, Stara chowice 9, Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 18.25 (plus 25), Węgiel 8.75 (plus 25), Cerata 32, Pociąg 1.80, Rohn 2.90, Habermusch 43 (plus 400), Łazy 3 (za 100 zł).

PAPIERY PROCENTOWE.

W związku z mocniejszą tendencją dla waluty amerykańskiej, kursy pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych zwykływały, jednak z braku większego zaopiarowania obroty były niewielkie. Notowano: 3 proc. budowlana 38.70 (plus 65), 4 proc. dolarowa 49.50 — 49.80 (plus 30), 4 proc. inwestycyjna zwykła 101.50, serjowa 107.75 (plus 75), 5 proc. konwersyjna 43.50 — 44 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna 49.50 — 50 — 49.75, 8 proc. Warszawy 40.25 — 40.38 (plus 25), 6 proc. Warszawy VIII i IX emisja 31.25 (plus 50)

Tranzakcje dokonane a nienotowane: 6 proc. dolarowa drobne odcinki 49.50 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 52, 7 proc. warszawska dolarowa 33 (plus 75), 8 proc. dillonowska 54.75 — 55 — 55.25 (plus 25), 4 i pół proc. ziemskie drobne odcinki 37.25, 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 500 zł. 46.25, 5 proc. Warszawy 49 — bez kuponu.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 17.50 — 18.00 pszenica 34.00 — 35.00 jęczmień przemiatowy 14.00 — 15.00 owies 13.75 — 14.75 mąka żytnia 60 proc. 27.50 — 28.50 mąka żytnia 65 proc. 26.50 — 27.50 mąka pszenna 65 proc. 55.00 — 57.00 otręby żytnie 10.50 — 11.00 otręby pszenne 9.50 — 10.00 otręby pszenne grube 10.00 — 10.50 ziemniaki jadalne 4.50 — 4.75 tubn niebieski 8.00 — 9.00.

Uspokojenie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 9.35 czerwiec 9.17 lipiec 9.20 sierpień 9.26 wrzesień 9.37 listopad 9.53 grudzień 9.63 styczeń 9.70 luty 9.77 marzec 9.85 kwiecień 9.92 maj 10.00

NOWY ORLEAN

loco 9.17 lipiec 9.17 październik 9.41 grudzień 9.57 styczeń 9.63 marzec 9.78 maj 9.93

LIVERPOOL

loco 6.45 czerwiec 6.14 lipiec — 6.12 sierpień 6.12 wrzesień 6.12 październik 6.12 listopad 6.12 grudzień 6.14 styczeń 6.15 luty 6.17

marzec 6.19 kwiecień 6.20 maj 6.22 czerwiec 6.22 lipiec 6.24
Egijska: loco 8.61 lipiec 8.30 październik 8.31 listopad 8.38 styczeń 8.44 marzec 8.52 maj 8.57 czerwiec 8.57
Upper: loco 7.50 lipiec 7.28 październik 7.19 listopad 7.19 styczeń 7.23 marzec 7.27 maj 7.31 czerwiec 7.31.

BREMA
loco 10.69 lipiec 10.22 październik 10.48 grudzień 10.67 styczeń 10.75 marzec 10.92 maj 11.05
ALEKSANDRIA
Sakkelaridis: lipiec 15.33 listopad 18.62 styczeń 16.62
Ashmouni: czerwiec 13.24 sierpień 13.19 październik 12.98 grudzień 13.08 luty 13.26

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze ostatnie powtórzenia sensacji szpiegowskiej „Fräulein Doktor”.

TEATR LETNI.

Teatr letni w parku Staszycy stworzył swój sezon wesołą sztuką Ebermayera i Cammerlohra „Gótownia”.

Początek o godz. 9 wiecz
W próbach pod reż. J. Szyndlera „Edison lub Al Capone”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.45 wiecz. w dalszym ciągu „Interes z Ameryką”.

KONCERT SYMFONICZNY

Dzisiaj o godz. 20.15 w związku z zakończeniem sezonu w filharmonii warszawskiej, radjostacja warszawska rozpoczyna nadawanie piątkowych koncertów ze studja. A zatem usłyszą radiostuchacze tym razem w koncercie symfonicznym pod dyrekcją Ignacego Waghaltera uwerturę „Leonora nr. 3” Beethovena. Symfonię D-dur Brahmsa, zawierającą w melodii wiele pierwiastków ludowych. Wstęp i śmierć Izoldy z dramatu muzycznego pt. „Trystan i Izolda” oraz wstęp do opery „Śpiewacy no rymbersey” Ryszarda Wagnera.

Gigantyczna klinika dentystyczna w Filadelfji



w której jednocześnie udziela się pomocy 135 pacjentom, przyczem studenci mają okazję zapoznać się z postęпами leczenia w ciągu ostatnich 50 lat.

Nowe kostjmy kąpielowe



Stoją (od lewej): Kostjum z dekoltem na plecach, odpowiadający dekoltowi sukni wieczorowej. — Kostjum wełniany na podszewce wolastice, zupełnie nieprzezroczysty. Siedzą (od lewej): Kostjum z białej wełny w szerokie plisy, co czyni figurę bardzo wąską. — Długie spodni na plażę dla małych dziewczynek z wzorzystego kretoniku z szelkami. — Ubranko dla chłopcyka lub dziewczynki z jersey'u we wszystkich kolorach z plecionym paseczkiem. — Nowy kostjum kąpielowy z trykotu wełnianego z wrobionym biustonoszem we wszystkich kolorach. — Kostjum do kąpiei słonecznych z niebiesko-białej bawełny w kratę z jednokolorowymi szelkami. Za pasek służyć może skakanka.

Wystawa Szyka w Londynie

W międzynarodowej galerji sztuki w Londynie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac Artura Szyka. Wystawa obejmuje „Statut kaliski”. Otwarcia wystawy dokonał ambasador Skirmunt, podnosząc artystyczną wartość dzieł Szyka. Wspominając o samym „Statucie kaliskim” zaznaczył, że jest on historycznym dokumentem tolerancji i gościnności, okazanej żydom przez Polskę w wiekach średnich, gdy zmuszeni byli do ucieczki z innych krajów przed prześladowaniem i stwierdził, że ten sam duch tolerancji ożywia i obecny rząd polski.

Następnie amb. Skirmunt doręczył w imieniu rządu polskiego prezydentowi agencji żydowskiej i egzekutywy sjonistycznej, p. Nachu mowi Sokołowowi, specjalny egzemplarz „Statutu kaliskiego”, za kupionego przez rząd polski jako dar dla komitetu hebrajskiego w Jerozolimie.

P. Sokołow w odpowiedzi wygłosił przemówienie, w którym sławił „Statut kaliski” jako wielkopomny dokument, podkreślając że obecnie w r. 1933 myśl przewodnia i przepisy „Statutu kaliskiego” mogą służyć za przykład tolerancji.

Odznaczenie

Franciszka Herczega

Węgierska akademja umiejętności przyznała wielką nagrodę literacką Franciszkowi Herczegowi za całokształt jego działalności literackiej.

Werner Krauss



sławny aktor niemiecki opuścił Rzeszę i przeniósł się na stałe do Wiednia, gdyż został zaangażowany na 5 lat do Burg teatru.

Baczność, Czytelnicy!

Wobec rozpoczynających się wyczasów i urlopów, nim opuścicie mury miasta nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni. Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer

222-22

Dziś premiera najweselszej komedji polskiej

ROMEO i JULCJA



Przejazd 2



Główna 1

W rol. gł.: Pogorzelska, Dymnsza, Tom, Fertner, Sielański

Do akt Nr. Km. 1086 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602, K. P. C. ogłasza, że dnia 9 czerwca 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do **Abraama Szefera** w jej lokalu w Łodzi, przy ul. Kopernika 56 i składających się z 15 warsztatów tkackich oszacowanych na łączną sumę zł. 1500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 12.5.33 r.

Komornik M. Lipiński

Do akt. Nr. Km. 1047 | 1933

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17-go zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 czerwca 1933 roku od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Dawida Feldbrilla w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 167

składających się z 100 metrów łańcucha, 50 paczek szrub oszacowanych na łączną sumę 550 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 12.5.33 r.

Komornik M. Lipiński

Do akt. Nr. Km. 1442 | 35 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 61, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 czerwca 1933 roku od godziny 10 w Łodzi przy ul. Ragowskiej 56 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: umeblowania oszacowanego na łączną sumę zł. 870 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 11.5.33 r.

Komornik (-) R. Markwart

Do akt. Nr. Km. 149 | 33 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go Leon Wasowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 66

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, a mianow. masy żelaznej mechanicznej i szlufemaszyny żelaznej mechanicznej oszacowanych na łączną sumę 1700 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 30.5.33 r.

Komornik

(-) Leon Wasowski.

Bilans na dzień 31 grudnia 1932 r. Spółki Przemysł Włókienniczy Hermani Faust i S-ka, Spółka Akcyjna w Łodzi.

Stan czynny: Kasa zł. 21,149.64, banki zł. 18,294.30, weksle zł. 73,924.11, papiery 0/0 publiczne zł. 6,727.31, udziały w spółdzielniach zł. 3,600.—, remanenty zł. 457,897.04, dłużnicy zł. 481,124.45, sumy przechodnie zł. 19,293.48, maszyny zł. 695,577.66, nieruchomości zł. 444,826.02, ruchomości zł. 17,536.68, zaprzęg zł. 2,410.—, straty i syški z r. 1931 zł. 80,579.42, z r. 1932 zł. 67,628.74, razem zł. 2,390,568.85.

Stan bierny: Kapitał akcyjny zł. 720,000.—, amortyzacja zł. 507,871.67, rezerwa podatkowa zł. 8,992.55, wierzy-ciele zł. 1,153,704.63, razem zł. 2,390,568.85.

Rachunek strat i zysków:

Wzrost: Pozostałość strat z 1931 r. zł. 80,579.42, podatki zł. 37,963.15, opłaty stempłowe zł. 8,664.05, świadczenia socjalne zł. 16,987.83, asekuracja zł. 8,245.99, koszty handlowe i pensje zł. 244,315.94, procenty i damno zł. 116,000.66, amortyzacja zł. 876.84, straty na dłużnikach zł. 20,523.31, razem zł. 534,157.19.

Ma: Zysk na towarach zł. 383,964.72, dochody z nieruchomości zł. 1,280.—, zwrot sum spisanych na straty zł. 664.95, różnice kursowe zł. 39.36, strata z r. 1931 zł. 80,579.42, strata z r. 1932 zł. 67,628.74, razem zł. 534,157.19.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Leonarda Heimana

został przeniesiony na ul. Wólczańską 62, telef. 168-90 front — parter.

Dr. S. Kantor

Ewangelicka 2, tel. 129-45

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje od 8—2 i od 5 do 8 i pół. w niedziele i święta od 8—2 pp.

Dr. med.

H. Rózaner

Narutowicza 9. Tel. 128-98

Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne

przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop. w niedz. i święta od 10—1 po poł.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

Doktor

Ziomkowski

powrócił

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

6-go Sierpnia 2

przyjmuje od 8—8.30 rano, od 2—4 po poł. i od 7—9 wiecz.

W niedz. i święta od 10—1 po poł.

ZAWOJA,

wspaniała miejscowość wypoczynkowa i zdrowotna w kotlinie u stóp Babiej Góry. PENSJONAT BRÜLLÓWKA, w willi świeżo odrestaurowanej. Kilkanaście kro-ków od plaży i lasów. Pokoje słoneczne. Kuchnia wyborowa. W czerwcu ceny znacznie niższe. Pokój z całkowitem utrzymaniem 5 zł. dziennie od osoby. Pensjonat Brüll, Zawoja (Młpolska)

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności „Chabomlek” i „Oranżadę” poleca

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Zróżdo”

Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

BÓLE I ZAWROTY GŁOWY

odbijanie, wzdęcie, ściskanie w dołku, niepokój, bezsenność, podenerwowanie, brak tchu, zgagę na skutek zaburzeń żołądkowych, leczą **ZIOŁA Z GÓR HARCUD-RA LAUERA**, usuwając z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.



Dr. Józef Chaim

ordynuje jak w roku ub. w

KRYNICY „Naleczówka”

Chor. wewnętrzne, elektrokardiografia.

NERWOBÓLE i REUMATYZM

leczy

„UNIVERSAL” marki „GLOB”

Indywidualne pielęgnacja cery i urody

syst. „IBAR”. Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cera należy pielęgnować równanie, systematycznie. Zespół środków „IBAR” kremy, lotiony, pudry etc., stosowane przez **ANNĘ RYDEL** indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadają prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, łojotok, wagner, piegę etc. **Instytut de Beauté.** Racjonalna kosmetyka. **Szkoła Kosmetyczna** zał. w 1924 r. **Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92.** Żądajcie informacji. **Porady bezpłatne. Ceny kryszysowe.**

Do akt. Nr. Km. 1099 | 1933

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go Leon Wasowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 czerwca 1933 r. od godz. 12w Łodzi przy ul. Narutowicza 36 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: stołu dębowego, 5 krzesel i fotelu dębowego, kredensu dęb., serwaniki, lampy wiszącej oksyd. z abażurem, biurka dębow., wieszaka korytarz., stoliczka mosiężn., kufra podróżnego, maszyny do szycia, toaletki białej i szafy do rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł. 1039 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 29.5.33.

Komornik (-) Leon Wasowski

Pielęgniarki-hygienistki

przyjmują dyżury i wszelkie zabiegi

po cenach przystępnych Piotrkowska 62, m. 103 tel. 242-82.

Posiadam w Łodzi

2 sklepy w najruchliwszym punkcie miasta i poszukuję jakiegokolwiek przedstawicielstwa lub komlsowej sprzedaży artykułu obojętnej branży. Oferty sub. „Interes w Łodzi” kier. do Biura Ogłoszeń Fuchsa w Łodzi, Piotrkowska 50.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

Uzdrowiska

PRZYJME pod troskliwą opiekę wychowawczą kilku uczniów (10—12 lat) na pobyt wakacyjny w Zawoi. Dr. Wilhelm Falck, naucz. gimn. Łódź, Pomorska 91.

7493—3

CIECHOCINEK Dworek „Leśna” przy lesie, Nieszawska 27. Pokoje umeblowane, kanalizacja, elektryczność. Całodzienne utrzymanie, śniadania, obiady, kolacje. Ceny przystępne. 86-10

Różne

W GŁOWNIE, w idealnych warunkach zdrowotnych, piękne letniska 1—2—3 pokojowe z meblami. Ceny przystępne. Wiadom. Pokorowski, Narutowicza 25, m. 11, lewa ofic. 887—3

POKÓJ elegancki, niekrępujący, z oddzielnym wejściem poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia pod „Kawaler” do administracji „Głosu Porannego”. —2

ZGUBIONO paszport konsularny, wydany przez konsulatu polski w Antwerpii (Belgia) na nazw. Chajl Ruchli Wajsbaum oraz pokwitowana nie z opłat na podróż powrotną do Belgii. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Lewkiewicz, Zawadzka 14.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Pod Twoją Obronę

Człowiekowi — nawet niewierzącemu — na głos dzwonu przeplatanej pieśnią kościelną, pełnymi powagi fanfarami i ciepłymi falami akordów organu, robi się ciepłej koło serca na filmie „Pod Twoją Obronę”

W rolach głównych: Marja Bogda, Adam Brodzisz i Władysław Walter

Początek seansów w dni powszednie o g. 4. W pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt początek seansów o g. 12 w poł. Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Kupony ulgowe i passe-partouts w pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt nieważne.

Film zrealizowany ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej pł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnicę — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-spaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstami redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr. nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwycześnie (str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm. szar. 100%. Za ośl. tabaloryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.